

Edward Gierek z wizytą na placu budowy „Polkoloru” i „Ursusa” Zwiedzanie zespołów osiedlowych Ursynów - Natolin



(A) Edward Gierek wśród robotników „Ursusa”.

(A) I sekretarz KC PZPR Edward Gierek zapoznał się 13 bm. z postępowaniem prac inwestycyjnych na terenie piaseczyńskiego „Polkoloru” oraz Zakładów Mechanicznych „Ursus”. Obydwa te przedsięwzięcia należą do największych w bieżącym 5-leciu, a ich sprawną realizację ma wyjątkowe znaczenie dla polskiej gospodarki, kultury i życia społecznego.

Edwardowi Gierkowi towarzyszyli na placach budowy i podczas rozmów z aktywnymi sekretarzami KC, I sekretarzem KW PZPR Alojzym Karkoszką. Obecni byli także prezydent Warszawy Jerzy Majewski i minister budownictwa i przemysłu materiałów budowlanych Adam Glazur.

Zakłady Kineskopów Kolorowych w Piasecznie sprawują

Impresyjną wizytę. W niedzielę 13 bm. o godz. 10.00 wyjechał z Warszawy pociąg specjalny, który miał przewozić do Ursynowa i Natolina I sekretarza KC PZPR Edwarda Gierkę z rodziną i sztabem. W skład zespołu wchodził także I sekretarz KW PZPR z Ursynowa i Natolina. W Ursynowie I sekretarz KC PZPR zapoznał się z postępowaniem prac inwestycyjnych na terenie piaseczyńskiego „Polkoloru” oraz Zakładów Mechanicznych „Ursus”. Obydwa te przedsięwzięcia należą do największych w bieżącym 5-leciu, a ich sprawną realizację ma wyjątkowe znaczenie dla polskiej gospodarki, kultury i życia społecznego.

W rozmowie z budowniczymi E. Gierek wysoko ocenił ich ogromny wysiłek i rzetelność, podkreślając także, iż decyzja o produkcji polskiego telewizora kolorowego jest odpowiedzią na zapotrzebowanie społeczeństwa: stanowi jedno z wielu zadań kompleksowego programu poprawy zaopatrzenia rynku. I sekretarz KC PZPR wyraził przekonanie, że ta największa inwestycja rynkowa w Polsce

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Leonid Breżniew „Odrodzenie”

Dziś publikujemy dalsze fragmenty wspomnień Leonida Breżniewa zamieszczonych w miesięczniku „Nowy Mir”

str. 3

Z prac Prezydium Rządu

◆ Doskonalenie organizacji i normowania pracy ◆ Ocena realizacji NPSG ◆ Poprawa jakości wyrobów przemysłu maszynowego

(A) Jak informuje rzecznik prasowy rządu — 13 bm. Prezydium Rządu powzięło uchwałę, która ma na celu doskonalenie organizacji i normowania pracy. Projekt został opracowany przez Ministerstwo Pracy, Płac i Spraw Socjalnych.

Podjęcie tej sprawy ma uzasadnienie w osiągniętych poziomach technicznego uzbrojenia pracy oraz w stopniu unowocześnienia potencjału produkcyjnego.

Uchwalony przez rząd dokument obejmuje całością spraw związanych z doskonaleniem organizacji pracy. Zawarte w nim postanowienia zobowiązują ministrów oraz dyrektorów przedsiębiorstw i przedsiębiorców do uwzględniania w planach techniczno-ekonomicznych, w stopniu większym niż dotychczas, zadań z dziedziny doskonalenia organizacji pracy. Określają też podstawowe kierunki działań w tej mierze. Wskazują na obowiązki resortów, jeśli chodzi o zwiększanie zmianowości. Przedwidują skoordynowanie przedsięwzięć dotyczących normowania pracy, jak również podniesienie efektywności działania służb zajmujących się organizacją i normowaniem.

Należy wprowadzić w życie postanowienia uchwały — jak podkreślono — wymagać

będzie wzmoczonego wysiłku ze strony wszystkich ogniw administracji państwowej i gospodarczej oraz aktywnego udziału załóg fabrycznych.

Na posiedzeniu oceniono realizację Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1978 r. w resorcie przemysłu maszynowego. Rozpatrzone także informacje ministra przemysłu maszynowego o działaniach podejmowanych przez resort dla dalszego podnoszenia standardu, niezawodności i trwałości wytwarzanych maszyn i urządzeń, zwłaszcza zaś dóbr konsumpcyjnych trwałego użytku przeznaczonych na zaopatrzenie rynku wewnętrznego.

Osiągnięte efekty jakościowe są następstwem skoordynowanych przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych oraz ekonomicznych. Obejmują one zagadnienia związane m.in. z unowocześnieniem konstrukcji i metod wytwarzania, z automatyzacją procesów wytwórczych, poprawą wyposażenia w aparaturę kontrolno-pomiarową oraz wzmocnieniem służb kontroli jakości i służb odbioru

pracy i rolnictwa.

Po odegraniu hymnu narodowego, w imieniu władz naczelnych ZSL głos zabrał prezes NK ZSL — Stanisław Gucwa.

Wystąpienie Stanisława Gucwy

Wspólny interes klasowy — jedność celów łączy dziś w pochodach i manifestacjach chło-

pów i robotników. Tak jak obchodzone przed kilkoma dniami obchody 1-majowe, tak dzisiejsze Święto Ludowe jest okazją do zamyślenia o przyszłości naszego narodu i poparcia dla wytyczonego przez VII Zjazd PZPR i popartego przez VII Kongres ZSL programu społeczno-gospodarczego rozwoju kraju. Jedność naszego narodu opiera się na sojuszu robotniczo-chłopskim. Jest to sprawdzony przez historię układ sił, który daje zdecydowaną przewagę głównemu nurtowi w dziejach — nurtowi rewolucyjnych przemian i postępu.

W obchodach Święta Ludowego organizowanego u zarania działalności ruchu ludowego przejawiało się szczególnie mocno dążenie do odzyskania niepodległości przez Polskę. Sprawę odzyskania niepodległości ludowej bardzo ściśle łączyli ze sprawą wyzwolenia społeczno-ekonomicznego i politycznego chłopów i wszystkich ludzi pracy. Wysiłek ludowy był częścią składową wysiłku pokoleń, całego ludu pracującego miast i wsi, który przez długie dziesiątki lat ofiarne walczył o niepodległość i sprawiedliwość dla wszystkich obywateli państwa polskiego.

Przed 60 laty wysiłek ten uwieńczył został powodzeniem — powstała niepodległa państwo polskie. Nie było ono jednak sprawiedliwe dla robotników i chłopów, mało charakter burzowniczy. Sam jednakże fakt odzyskania państwa polskiego był wielką sprawą w naszych dziejach narodowych.

Dzisiejsze Święto Ludowe odbywa się w socjalistycznej Polsce. Socjalizm otworzył przed wszystkimi ludźmi pracę, w tym i przed wsią i chłopami nowe perspektywy, a był narodem Polski oar o silną podstawę sprawiedliwej społecznej i braterskiej współpracy krajów wsołpnoy socjalistycznej.

Głównym źródłem naszej siły, naszych osiągnięć jest jedność klasowa i pałitczna naszego narodu w najważniejszych sprawach rozwoju kraju. Nasza jed-

(PAP)

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Z prac egzekutywy KW PZPR w Radomiu

Więcej pasz — wyższa hodowla

Informacja własna

(R) W kwietniu 1977 roku plenum KW PZPR w Radomiu zatwierdziło program rozwoju rolnictwa w województwie. Instancja wojewódzka systematycznie analizuje stan realizacji tego programu. Ostatnia egzekutywa KW PZPR, której przewodniczył I sekretarz KW PZPR Janusz Prokopiak, zajmowała się oceną stanu produkcji, konserwacji i wykorzystania pasz oraz przyjęciem kompleksowego programu w tym względzie do 1980 roku. W obradach uczestniczyli wice-minister resortu rolnictwa Stefan Zabłodziński, wojewoda radomski Roman Maćkowski, przedstawiciele WZKR, WZSR, dyrektor Zjednoczenia PGR w Kielcach.

Przedstawiając zagadnienia gospodarki paszowej w woj. radomskim wicewojewoda Wawrzyniec Pietruszka stwierdził, iż postęp w tej dziedzinie jest minimalny i nieadekwatny do istniejących możliwości i potrzeb. Nie sprzyjające warunki atmosferyczne powodują również różnicowanie wielkości produkcji pasz, a także słabo rozwinięty system racjonalnego skarmiania przynosi straty i nie wpływa na uzyskiwanie dobrych efektów. Poważną rezerwą pasz dla bydła — stwierdził W. Pietruszka — są trwałe użytki zielone. Wiele wspólnot wiejskich i rolników indywidualnych racjonalnie wykorzystuje te użytki, niemniej na ponad 50 proc. powierzchni łąk nie prowadzi się właściwego nawożenia, pielęgnacji, co w rezultacie obniża ich wydajność. W woj. radomskim najbliższe lata cechować będzie intensywny rozwój przemysłu przetwórczego dla potrzeb rolnictwa.

Jak stwierdził następnie wicewojewoda W. Pietruszka, towarowość produkcji rolniczej jest warunkiem oceny poziomu gospodowania. W ilościach przestrzennych woj. radomskie zajmuje 30 miejsce w kraju, natomiast w produkcji towarowej — 43. Występuje duże różnicowanie w towarowości w poszczególnych gminach — pierwsze miejsce zajmuje gmina Tęczów, ostatnie — Odrzywół.

Do poruszanych kwestii nawiązano w dyskusji zwracając uwagę na powiększenie arealu produkcji pszenicy, kukurydzy, a także sianu popiołów pszenicy, które na przedmówcę winny zgłosić trudności paszowe na wsi. Jak stwierdzono w PGR struktura zasiewu kukurydzy wynosi 21 proc. ogólnego arealu. Do takiego minimum dążyć należy w gospodarstwach indywidualnych z wierzszą w 1100 gospodarstwach specjalizujących się w produkcji zwierzęcej. Jak stwierdzono w dyskusji, w gospodarstwach uspołeczniionych SKR, a nawet w PGR brakuje siłosisów, nieprawidłowo przygotowuje się kłoszonki co powoduje ogromne straty w paszach. 400 tys. ton pszenicy przeznaczonej do w woj. radomskim zużywa się na paszę. Nie wzbogacana komponentami białkowymi i mineralnymi strata pszenicy powoduje niską jakość tej paszy, co nie wpływa na jej właściwe efekty. W zbył małym stopniu korzysta się — jak stwierdzono w dyskusji — z pomocy Instytutu w Puławach, mimo że w tej kwestii istnieje porozumienie. W tym roku wskutek wadliwej rejencji dostaw bu-

wał radomskim 30 tys. ton wysołków buraczanych. W ub. roku 7 mln litrów serwatki spłynęło do rzek zatrzuwając w nich życie biologiczne, a przecież jest to znakomita pasza dla hodowli trzody. W Zwoleńniu z tamtejszej mleczarni codziennie do ścieżków spływa kilka tysięcy litrów serwatki — straty paszowe są więc duże.

Do tych spraw nawiązał wice-minister Stefan Zabłodziński podkreślając, że opracowany i realizowany w woj. radomskim program rolny odpowiada strukturze województwa i potrzebom krajowym.

Na zakończenie obrad głos zabrał I sekretarz KW PZPR Janusz Prokopiak stwierdzając, że instancja wojewódzka przywiązuje dużą wagę do realizacji programu rozwoju rolnictwa, którego ważną częścią jest gospodarka paszowymi. To określa produkcję zwierzęcą, w której specjalizuje się województwo. 60 tys. ton rocznie wynoszą dostawy żywności i dla tych powodów, wiodącej roli województwa w produkcji zwierzęcej w kraju, winna być większa pomoc ze strony resortu rolnictwa w lepszym opatrzeniu w nawozy sztuczne, nasiona i sprzęt rolniczy. A w tym względzie woj. radomskie znajduje się nadal na jednym z ostatnich miejsc w kraju. Olbrzymie obszary uprawowe o powierzchni 280 tys. ha muszą być należycie nawożone gdyż to warunkuje wydajność plonów. Tymczasem średnia roczna wydajność ziemniaków w ub. roku wyniosła 123 g z ha. Przez intensywnie nawożenie wydajność tę można zwiększyć do 220 g.

Rok bieżący — powiedział I sekretarz KW PZPR Janusz Prokopiak to batalia o paszę, którą w pełni winny zabezpieczyć program produkcji zwierzęcej.

Egzekutywa KW partii podjęła wnioski dotyczące działań polityczno-organizacyjnych w zakresie dalszej intensyfikacji produkcji pasz.

Egzekutywa podjęła decyzję o zwolnieniu w dniu 18 maja br. plenum KW PZPR. (bd)

Sejmik działaczy kultury w Radomiu

Informacja własna

(R) 14 bm. obradował w Radomiu II sejmik regionalnych towarzyszy kulturalnych województwa radomskiego, podczas którego nakreślono program działania na najbliższy okres. Obecnie w województwie radomskim prowadzi działalność 14 regionalnych stowarzyszeń, które zajmują się aktywnym rozwojem kultury w swym środowisku, sprawują patronat nad różnorodnymi przejawami życia społeczno-kulturalnego, zajmują się wydawnictwami, monografią, ochroną zabytków itp.

W trakcie obrad podkreślono rangę i zadania jakie stoją przed nowo utworzoną instytucją — wojewódzkimi komisjami rozwoju kultury przy naczelniku miasta. Wręczono również dyplomy i nagrody dla aktywnych działaczy regionalnych towarzyszy kultury.

35 rocznica utworzenia 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki

35 lat temu — 14 maja 1943 r. utworzona została w ZSRR 1 Dywizja Piechoty im. Tadeusza Kościuszki.

14 bm. — w 1 Praskim Pułku wchodzącym w skład 1 Warszawskiej Dywizji Zmechanizowanej im. Tadeusza Kościuszki i noszącym imię żołnierza spod Lenina, kapitana Władysława Wysockiego, odznaczono Złotą Gwiazdą Bohatera Związku Radzieckiego — odbyło się spotkanie przedstawicieli młodego pokolenia żołnierzy z kościuszkowcami-frontowcami. Dowódcą 1 Dywizji kontynuującą tradycję swych poprzedników i okresu walk pod Leninem, o Warszawę i szturmie stolicy III Rzeszy, zaprosiło na to spotkanie również młodzież ze szkół noszących imię i WDW.

W spotkaniu żołnierskich pokoleń uczestniczył m. in. pierwszy dowódca Dywizji Kościuszkowskiej — gen. broni Zygmunt Berling.

Wanda Wasilewska — patronką WIH

13 bm. — Wojskowy Instytut Historyczny, zasłużona placówka naukowo-badawcza Wojska Polskiego otrzymała patronkę: jest nim Wanda Wasilewska, b. współorganizatorka 1 Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki, przewodnicząca Związku Patriotów Polskich.

Na uroczystości która odbyła się w siedzibie Instytutu w Rembertowie k/Warszawy przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, minister obrony narodowej gen. armii Wojciech Jaruzelski i sekretarz KC PZPR Andrzej Werblan. Obecny był kierownik Wydziału Pracy Ideowo-Wychowawczej KC PZPR Jerzy Muszyński.

Wśród kombatantów walk o wyzwolenie narodowe i społeczne — żołnierzy historycznej 1 Dywizji Piechoty obecny był m. in. jej dowódca gen. broni Zygmunt Berling oraz siostra Wandy Wasilewskiej — Zofia Aldona Woźnicka, wieloletnia zasłużona działaczka ruchu nauczycielskiego i oświatowego.

Po uroczystości odsłonięcia na froncie Instytutu tablicy pamiątkowej ku caci Wandy Wasilewskiej, głos zabrał A. Werblan. Nawiązując do wydarzeń sprzed 35 lat mowa przypominała, że rozdzieli się Ludowe Wojsko Polskie, aby w braterstwie broni z Armią Czerwoną na najkrótszej i najważniejszej z bitewnych dróg nieść wolność i odrodzenie narodowi polskiemu. Do historycznych wydarzeń tych lat, do utworzenia armii polskiej w ZSRR i ukształtowania jej oblicza ideowego, do powstania Polskiej Ludowej i założenia niewzruszonych fundamentów sojuszu polsko-radzieckiego, Wanda Wasilewska wniosła wybitny wkład. Jako pisarz i działacz polityczny była rzeczniką prawdy walczącej, zaangażowaną. Współtworzyła wartości i tradycje, które stanowią trwałą podstawę naszej współczesnej rzeczywistości i kierunkową wytyczną naszej refleksji nad historią przelomowego w dziejach narodu okresu, kiedy rozdziła się i zwiędła Polska Ludowa.

Tę samą drogą otwarta została w WIH wystawa osiągnięć placówki; w hallu Instytutu zebrani złożyli kwiaty przed popiersiem patronki — Wandy Wasilewskiej. Twórcą popiersia jest rzeźbiarka Wiktoria Antoniewska-Czechowska.

Parlamentarzyści irańscy z wizytą w Polsce

14 bm. przybyła z wizytą do Polski delegacja parlamentu Cesarstwa Iranu, na czele której stoi przewodniczący Senatu Jafar Sharif Emami. Celem wizyty jest wymiana doświadczeń i kontynuowanie bezpośredniej współpracy między parlamentami obu krajów.

Na warszawskim lotnisku Okęcie delegację parlamentarzyistów irańskich witał marszałek Sejmu Stanisław Gucwa wraz z grupą posłów.

Obecny był charge d'affaires Cesarstwa Iranu w Polsce — Fereydoun Valatabar.

Zamach stanu na Komorach

PARYŻ. W Republice Wysp Komorskich, byłej kolonii francuskiej w zachodniej części Oceanu Indyjskiego dokonano zamachu stanu. Władzę przejął dyktatoriat składający się głównie z osobistości wojskowych. Na czele tego organu stanął Said Atthumani, krewny byłego prezydenta Ahmeda Abdallaha. Atthumani był członkiem rządu w okresie prezydentury Abdallaha. Zamach miał bezkrwawy przebieg.

Według doniesień agencji France Presse nowy szef państwa wydaje się sprzyjać polityce prowadzonej przez byłego prezydenta Ahmeda Abdallaha, obalonego w 1975 roku przez Ali Solih'a. AFP pisze, że Atthumani sprzyja zacieśnieniu współpracy z Francją, zwłaszcza w uregulowaniu problemu wyspy Majotte.



PRZEDSTAWIAMY:

wyróżniających się pracowników administracji celnej, którzy 13 bm. z okazji przekazania zatrzymanych przy próbie nielegalnego przewozu za granicę dzieł sztuki, zostali udekorowani odznakami „Zasłużony działacz kultury”. Od lewej: Stanisław Lichański z UC Cieszyń, Alicja Łukasiewicz z UC Poczto-wo w Warszawie, Stanisław Rybicki z Głównego UC, Irena Czapska z UCP w Warszawie i Genowefa Kossuth z Ośrodka Doskonalenia Zawodowego w Świdrze.

(Szersza informacja — str. 2)

Fot. Ryszard Przedworski

Siegbert Schmeisser (NRD) — liderem Zacharow zwycięzcą IV etapu

(P) Siegbert Schmeisser zmienił Aavo Pikkuusa na pozycji lidera, wygrywając w sobotę skrócony ze względu na zią pogodę etap z Erfurtu do Shul (102 km).

W niedzielę, na IV etapie zajął nowy lider trzecie miejsce.

Bohaterami etapu z Shul do Gery (164 km) byli: zawodnik radziecki Zacharow i Rumun Romascanu. Uciekli oni z grupy po trzydziestu kilometrach. Ponieważ mają oni duże straty do lidera nikt ich nie gonił. Przewaga dwu śmiłków szybko rosła i na 108 km wynosiła aż 6 minut. Zasadnicza grupa późno zaczęła finiszować i uciekający kolarze przyjechali na stadion mając ponad minutę przewagi. Na końcowych metrach szybszy był Zacharow. Grupę przyprowadził lider, Siegbert Schmeisser, który na ostatnim wirażu odpłacił atak Pikkuusa.

Nasi kolarze jechali na IV etapie bardzo aktywnie. Pierw-

szą górską premię (10 km po starcie) wygrał Krzysztof Sujka przed Janem Krawczykiem. Trzeci był Aavo Pikkuus. Na

pierwszym lotnym finiszu (30 km) najszybszy był Lechosław Michalak. Nasi debutanci nabrają więc animuszu. Mammy nadzieję, że po dniu odpoczynku w niedzielę, zaprezentują się dobrze na V etapie z Gery do Karlovych Varów (158 km).

WYNIKI

INDYWIDUALNIE IV ETAP:

1. Jurij Zacharow (ZSRR) — 4:00:17 (s bon.)
2. Mircea Romascanu (Rumunia) — 4:00:22 (z bon.)
3. Siegbert Schmeisser (NRD) — 4:01:35 (s bon.)
4. Aleksander Awierin (ZSRR) — 4:01:40
5. Jorge-Antonio Perez (Kuba) — 4:01:40
6. Vlastibor Konecny (CSRS)
10. Lechosław Michalak
15. Krzysztof Sujka
20. Jan Krawczyk
21. Janusz Pożak
23. Czesław Lang
35. Stanisław Szozda

IV ETAP DRUŻYNOWO

- | | |
|------------|------------|
| 1. ZSRR | — 12:03:37 |
| 2. NRD | — 12:04:35 |
| 3. CSRS | — 12:05:00 |
| 4. Polska | — 12:05:00 |
| 5. Kuba | — 12:05:00 |
| 6. Francja | — 12:05:00 |

INDYWIDUALNIE PO IV ETAPACH

- | | |
|---------------------------|------------|
| 1. Siegbert Schmeisser | — 16:54:05 |
| 2. Aavo Pikkuus | — 16:54:20 |
| 3. Aleksander Gusiatnikow | — 16:55:07 |
| 4. Jurij Zacharow | — 16:58:07 |
| 5. Mircea Romascanu | — 16:58:26 |
| 6. Andreas Petermann | — 16:58:59 |
| 10. Czesław Lang | — 16:59:20 |
| 13. Krzysztof Sujka | — 16:59:26 |
| 15. Jan Krawczyk | — 16:59:35 |
| 27. Janusz Pożak | — 17:11:48 |
| 38. Lechosław Michalak | — 17:14:02 |
| 43. Stanisław Szozda | — 17:47:03 |

DRUŻYNOWO PO IV ETAPACH

- | | |
|-----------|------------|
| 1. ZSRR | 50:47:31 |
| 2. NRD | — 50:51:59 |
| 3. CSRS | — 50:58:01 |
| 4. Polska | — 50:58:03 |



Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

Edward Gierek z wizytą na placach budowy „Polkoloru” i „Ursusa”

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

był sprawdzianem umiejętności i możliwości budowniczych, chemików, elektroników, hutników. W 1980 r. kraj otrzymał 150 tys. odbiorców, a w perspektywie — ponad milion.

Serdeczne powitanie zgotowali E. Gierkowi pracownicy Zakładu Mechanicznych „Ursus” oraz brygady wnoszące okazałe hale fabryczne w jego sąsiedztwie. Pierwsza partia licencyjnych ciągników wykonana zostanie w bieżącym roku, a pod koniec tego 5-lecia Ursus II dostarzczać będzie rocznie 75 tys. tych nowoczesnych traktorów, w 12 tyś.

Pracownicy wydziału kół zębatach i montowni ciągników, a także kierownictwo administracyjne i partyjne zakładu poinformowali I sekretarza KC PZPR o problemach, którymi żyje dzisiaj załoga. Plac budowy ogarnął już teren starego zakładu. Mimo to sprawnie wykonuje się mieszane plany produkcyjne. W dobrym tempie przebiega realizacja blisko 100 dużych i mniejszych zadań inwestycyjnych; jeszcze w maju br. rozpocznie się tzw. szkolny montaż ciągników. Przystąpiono do instalowania maszyn i linii technologicznych w hali silnikowej i hali montażu końcowego. Jednocześnie unowocześnia się istniejące zakłady i udoskonala ich produkcję.

Edward Gierek z uznaniem mówił o efektach pracy załóg — przemysłowej i budowlanej — i jej zdyscyplinowaniu i przywiązaniu do zakładu. Tacy pracownicy jak Marian Dzierżoń, Czesław Polak, Ryszard Kwiatkowski, Jerzy Nowak kontynuują 80-letnie tradycje dobrej roboty „Ursusa”. Rolnictwo czeka na nowoczesne ciągniki Ursus II jest jedną z wielu inwestycji, na których opiera się nowoczesna przyszłość polskiej wsi, przeobrażenia gospodarki żywnościowej i lepsze zaopatrzenie rynku.

Jestem głęboko przeświadczony — powiedział E. Gierek na spotkaniu z aktywną partyjną gospodarką — że z wykonanej przez was wzorowo roboty będziemy wszyscy w Polsce dumni.

Uczestnicy tego spotkania podkreślali, że razem z wielkimi

Wywiad w TVP z Jaserem Arafatem

(P) Z okazji rozpoczęcia się w niedzielę Międzynarodowego Tygodnia Solidarności z Narodem Palestyn TVP nadała 14 bm. wywiad z przewodniczącym Komitetu Wykonawczego Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jaserem Arafatem.

Przewodniczący Komitetu Wykonawczego OWP przedstawił stanowisko swej organizacji wobec sytuacji na Bliskim Wschodzie, jaka zaistniała w obliczu rokowań egipsko-izraelskich i walk w południowej części Libanu. J. Arafat wypowiedział się również na temat roli Tymczasowych Sił Zbrojnych ONZ w Libanie, którym OWP zadeklarowała pomoc przy nadzorze wycofania sił zbrojnych Izraela z południowej części Libanu. Mówca zapowiedział kontynuację walki narodu palestyńskiego o prawo do niepodległego bytu państwowego (PAP)

Współpraca studentów Polski i ZSRR

(P) 13 bm. dobiegł końca zorganizowany w naszym kraju Tydzień Przyjaźni i Solidarności z Związkiem Radzieckim. W imprezach „Tygodnia” wzięła udział 100-osobowa delegacja studentów radzieckich z różnych republik Kraju Rad.

W auli Uniwersytetu Warszawskiego odbył się 13 bm. uroczysty wieczór przyjaźni, na którym z radzieckimi studentami spotkało się ponad 3 tys. członków i działaczy Socjalistycznych Związków Młodzieży Polskiej. Podsumowano rezultaty przyjacielskich dyskusji i spotkań młodzieży studentów obu krajów, przyjęto z zapałem wyzwalającą demokratyczną młodzież świata do umacniania antyimperialistycznej solidarności w walce o pokój, odprężenie, postępek.

Przewodnym efektem Tygodnia Przyjaźni Studentów Polski i ZSRR jest określenie nowych możliwości i form rozwijania wzajemnych kontaktów. (PAP)

Przygotowania do montażu agregatów w elektrowni „Opole”

(P) Na terenie elektrowni „Opole” trwa montaż spawodowych agregatów. W tym celu wycięto w ścianie betonowej kanały, które umożliwią wzniesienie najwyższych obiektów. W elektrowni pracować będą kotły o wysokości 110 m, mające wydajność 1150 ton pary na godzinę i przystosowane do poruszania turbosprężarek o mocy 360 MW. Ta wielka inwestycja, która zwiększy moc krajowej energetyki o 2160 megawatów, wkracza w fazę przygotowań do montażu agregatów. Zakładano już budowę pierwszych dwóch fundamentów pod kotły, zaś trzeci czeka na betonowanie. Dobiega też końca betonowanie ostatniej stojkowej części wieloprzewodowego kotła. Będzie on miał wysokość 250 m i obsłuży 6 turbosprężarek. (PAP)

Uroczyste obchody Święta Ludowego

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

noś budowana jest na trwałych podstawach powstającego zróżnicowania i świadomego akceptacji zasad socjalizmu i jednocześnie wyrasta z patriotycznej troski o dzień dzisiejszy i przyszłości Polski. Przykłady takich postaw ruch ludowy dawał niejednokrotnie w swojej przeszłości.

Dla naszego pokolenia i naszej działalności obecnej i przyszłej twórczym wyrazem patriotyzmu jest wierna służba ojczyźnie, aktywna postawa obywatelska, a przede wszystkim rzetelna i wydajna praca na każdym odcinku gospodarki, nauki i kultury, troska o wspólne dobro państwa i osiągnięć socjalistycznej Polski.

Opowiadamy się konsekwentnie — oświadczają mówcy — za stałym doskonaleniem i pogłębianiem współpracy naszego stronnictwa z PZPR.

Sprawa, którą zajmujemy się na co dzień — to rozwój rolnictwa i przemysłu rolnospożywczego. W tych dziedzinach zrobiliśmy niemało, ale mamy pełną świadomość, że nie wszystkie potrzeby są zaspokojone.

Na rolnikach i pracowników gospodarki żywnościowej spoczywa i spoczywać będzie większa odpowiedzialność za pomyślną realizację programu żywnościowego. Jednakże wpływ na pomyślną realizację programu problemów żywnościowych krańskie dziedziny naszej gospodarki. Niejednokrotnie przykłady takiej korelacji daje wiele regionów, a także ziemia konińska, na której dziś obchodzimy Święto Ludowe. Rozwiązując więc problemy obecnego i perspektywicznego rozwoju rolnictwa, trzeba sobie w pełni zdać sprawę z roli i dynamiki jego powstania z pozostałymi gałęziami gospodarki. W tym kontekście prawda, że rozwój rolnictwa to sprawa i dzieło całej gospodarki, jest wyrazem najgłębszej troski społecznej.

Równocześnie stanowi ona o istocie sojuszu rolniczo-chłopskiego na obecnym etapie rozwoju.

Nasza polityka rolna zmierza do zapewnienia warunków rozwoju i wykorzystania rezerwy produkcyjnej we wszystkich sektorach rolnictwa. Wśród celów tej polityki podstawowe znaczenie przywiązujemy do tworzenia warunków stałego wzrostu produkcji rolnej; kształtowania ekonomicznych, społecznych, technicznych, społecznych i społeczno-politycznych przesłanek do stopniowego socjalistycznej przekształcenia rolnictwa; stałej poprawy warunków pracy i życia ludności rolniczej prowadzącej do zacierania się różnic pod tym względem między miastem a wsią. Jest to polityka kojarzenia wzrostu produkcji ze stopniowym przemianami na wsi. Zaangażowana i twórcza postawa chłopów przyniesie będzie zwiększone efekty gospodarcze, przyczyni się do przyspieszenia rozwoju wsi i całego kraju.

Wystąpienie Zdzisława Zandarowskiego

W imieniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej serdecznie powitania uczestnikom akademii, gospodarzom centralnych uroczystości — rolnikom i rolnikom Konina, wszystkim rolnikom, kobietom i młodzie-

ży wiejskiej przekazał z okazji Święta Ludowego sekretarz KC PZPR — Zdzisław Zandarowski.

Nawiązując do patriotycznych i postępowych tradycji Święta Ludowego sekretarz KC PZPR Zdzisław Zandarowski podkreślił nowe treści i charakter tego dnia w Polsce Ludowej. Kiedyś było ono dniem protestu ludzi poniżonych, dniem walki o reformę rolną i sprawiedliwość społeczną, dziś jest świętem wspólnoty i współpracy socjalistycznej Polski, świętem wsi nieustannie się rozwijającej, wnoszącej znaczący wkład w realizację ogólnonarodowego programu budowy Polski silnej i szczęśliwej. Dzień ten uroczystość świętuje cały naród — bo rozwój wsi, rolnictwa i gospodarki żywnościowej jest naszą wspólną, narodową sprawą.

Ważne znaczenie w tym względzie ma realizacja wspólnej polityki rolnej Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, dobrze służącej rozwojowi rolnictwa, zmieniającej oblicze wsi, służącej dobru rolników i całego narodu.

Pracownicy rolnictwa niejednemu z udowodnili, iż potrafili pracować efektywnie, nie szczędząc trudu by wnieść największy wkład w tworzenie pomyślności całego narodu.

Budowa drugiej, ogromnej fabryki ciągników w Ursusie, rozwój współpracy w produkcji ciężkich ciągników ze Związkiem Radzieckim i Czechosłowacją; budowa kombinatu nawozowego Police II, program rozbudowy i modernizacji przemysłu rolnospożywczego, rosnące nakłady inwestycyjne na rolnictwo — to warunki baro- dynamicznego rozwoju tych dziedzin od których zależy postęp w unowocześnianiu kompleksu żywnościowego.

W realizacji tych wszystkich zadań osiągnięliśmy znaczny postęp. Byłby on większy gdyby przez ciężkie lata lat rolnictwo nie musiało stawiać czoła wyjątkowo niekorzystnym warunkom atmosferycznym. Aby w tych trudniejszych warunkach zapewnić wykonanie programu rozwoju rolnictwa i gospodarki żywnościowej konieczna jest mobilizacja gospodarki narodowej do jeszcze większego wysiłku na rzecz rolnictwa a rolników do jeszcze lepszego wykorzystania wszystkich możliwości zwiększenia produkcji.

Kluczowym obecnie zadaniem jest wykorzystanie wszystkich możliwości zwiększenia produkcji zbóż i pasz, rozszerzenia uprawy wysokowydajnych odmian zbóż i roślin pastewnych. Duże rezultaty kwitną jeszcze w poprawie gospodarowania na użytkach zielonych, wciąż jeszcze niedostatecznych. Wydatne powiększenie produkcji pasz — to trwałe podstawy rozwoju hodowli i możliwości niezależności się od kosztownego importu.

W całym rolnictwie trzeba zapewnić o wiele lepsze wykorzystanie środków materialnych i technicznych. Ważnym zadaniem ogniw partii i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, gminnych rad narodowych i samorządów wiejskich jest zwalczanie zadrężających się przejawów biurokratyzmu i formalizmu. Dlatego dużą wagę przywiązujemy do dalszego rozwoju kontroli społecznej, rzeczowej krytyki niedostatków, wzięcia inicjatywy mieszkańców wsi do usprawniania kierownictwa i zarządzania.

Znaczna część różnorodnych zadań stawianych dzisiaj przed rolnictwem przynajmniej kobietom. Obok prowadzenia gospodarstwa domowego, wychowania dzieci pielęgnują one najlepsze tradycje rodziny polskiej. W miarę możliwości kierownictwo

partii i rządu czyni i czynić będzie wszystko, aby ułatwić im spełnianie tych trudnych i odpowiedzialnych obowiązków.

Coraz więcej młodych świadomnie i z zamiłowaniem wybiera zawód rolnika poszerza zastępy sojuszników w przyspieszaniu unowocześniania rolnictwa. Troska o wychowanie tej młodzieży — jej świadomość społeczną i kwalifikacje zawodowe oraz wszechstronny rozwój to obowiązki partii, państwa i całego narodu.

Dziś rolnicy: 60-lecie niepodległości Polski i 30-lecie Zjednoczenia polskiego ruchu robotniczego, utwierdzają w przekonaniu, iż mistwo i patriotyzm mogą przynosić pomyślny owoc tylko wówczas gdy kierunek wytycza im program odpowiadający dążeniom i aspiracjom całego społeczeństwa. Program taki wytyczyli komunisty a od 30 lat realizuje go — w ścisłej więzi z narodem — Polska Zjednoczona Partia Robotnicza.

W dziesięciu procesach narodowego i społecznego wyzwolenia wykazywały się niewzruszone podstawy naszego narodowego bytu. Były nim rewolucyjny przeobrażenia społeczno-ustrojowe i ustanowienie władzy ludu pracującego miast i wsi oraz nierozdzielny sojusz i przyjaźń z pierwszym państwem socjalistycznym świata — Związkiem Radzieckim.

Wspólnym wysiłkiem umacniania socjalistycznego państwa — najwyższą zdobyczą naszego narodu. Polska Zjednoczona Partia Robotnicza we współdziałaniu ze Zjednoczonym Stronnictwem Ludowym i Stronnictwem Demokratycznym konsekwentnie tworzy wszelkie niezbędne warunki umacniania demokracji socjalistycznej, pogłębiania roli rad narodowych, samorządu robotniczego i wiejskiego, wszystkich masowych organizacji społecznych w kształtowaniu socjalistycznych warunków życia.

Jesteśmy pewni — iż mieszkańcy wsi, znani ze swego patriotyzmu, uczynią wszystko dla pełnej realizacji programu dalszego rozwoju socjalistycznej ojczyzny wytyczonego przez VII Zjazd naszej partii, pięknych i szlachetnych celów jakie stoją przed polskim rolnictwem.

Odpiewaniem starej rewolucyjnej pieśni chłopiejskiej „Gdy naród do boju...” i „Międzynarodówki” zakończono oficjalną część akademii.

Część artystyczną wypełniło barwne widowisko muzyczno-taneczne w wykonaniu zespołu Pieśni i Tańca „Wielkopolska” z Poznania oraz młodzieżowego zespołu „Parada” przy Poznańskim Pałacu Kultury. Program, w którym w części słowno-muzycznej wystąpił artystów sceny poznańskiej, przygotował kulturalny oddział „Estrady” w Poznaniu. (PAP)

Ocalone dla kultury polskiej Przekazanie dzieł sztuki zatrzymanych na granicy

Informacja własna

(P) 13 bm. w Ośrodku Doskonalenia Zawodowego Kadry Administracji Celnej w Świdrze k. Otwocka odbyło się kolejne przekazanie rezerwu Ministerstwa Kultury i Sztuki, zatrzymanych przez funkcjonariuszy administracji celnej przy próbie nielegalnego wywozu za granicę, dzieł sztuki i przedmiotów dawnej wytwórczości.

Zbiór ten uzupełni i wzbogaci kolekcję kilku placówek muzealnych m.in. Warszawy, Krakowa i Wrocławia. Składa się on z 2363 pozycji. Znajdują

się w nim m.in. obrazy i ikony — głównie dzieła twórców XVIII i XIX w., numizmaty i starodruki. Kilka z nich pochodzi z XV i XVI w., inne stanowią oryginalne dokumenty z różnych okresów historycznych.

Na uwagę zasługują także bogaty zbiór wyrobów z cyny, srebra i złota, broń biała i palna, porcelana, zegary, medale, naczynia liturgiczne oraz spora ilość wyrobów rzemiosła artystycznego.

Wartość tych przedmiotów jest różna, a w wielu wypadkach niewymierzalna. Tak było np. gdy w czasie odprawy celnej znaleziono u turysty z USA stare dokumenty podpisane przez Augusta III. Jana Sobieskiego, Stanisława Augusta i ks. Józefa Poniatowskiego.

Cały zbiór pochodzi głównie z nielegalnych transakcji handlowych. Można przypuszczać, iż wiele cennych zabytków kultury zostało skradzionych z cerkwi i kościołów, bądź też stanowiły kiedyś własność muzeów lub osób prywatnych.

Jak wynika z danych Głównego Urzędu Celnego, sprawami przemytu dzieł sztuki z Polski na większą część udzielił im. Właśnie przeciwko obokrajowcom urzędy celne wszczynają ok. 60 proc. spraw karnych o

problemami życia literackiego i kulturalnego w naszym kraju. Program ich pobytu w Warszawie i Gdańsku przewiduje również spotkania z polskimi kolegami po piórze i cytelnikami.

Z okazji 35-rocznicy Ludowego Wojska Polskiego, Szkoła Podstawowa w Łecim Ogólnokształcące w Rybzewicach woj. lubelskiego otrzymała 13 bm. imię gen. bryg. Józefa Sobieskiego ps. Maks, dowódcy brygady partyzanckiej „Grunwald”.

Odświeżeniu tablicy pamiątkowej na szkole dokonał prezes ZG ZBoWiD — Stanisław Wroński. Otwarto także Izbę Pamięci poświęconą życiu i działalności J. Sobieskiego.

13 bm., w Liceum Ogólnokształcącym w Zambrowie, woj. łomżyńskim, odbyła się uroczystość związana z otwarcie Izby Pamięci im. Bolesława Podewskiego — wybitnego działacza ZSL i państwowego. Uczestniczyli w niej m. in. członek Sekretariatu NIK ZSL, Zygmunt Surowiec i I sekretarz KW PZPR w Łomży Włademar Szpiliński, a także rodzina związana z tą ziemią działacza ludowego.

Na spotkaniu w Sejmie z udziałem posłów i dziennikarzy 13 bm. wręczone zostały doroczne nagrody Klubu Sprawodawców Parlamentarnej Sejmiku. Nagrodę specjalną ufundowaną przez marszałka Sejmu otrzymał red. Mirosław Kowalewski („Trybuna Ludu”). Dwie również doroczne nagrody przyznano red. Andrzejowi Jachowiczowi („Prawa i Życie”) i red. Michałowi Stundziowskiemu („Słowo Powszechne”). Wicemarszałek Sejmu Piotr Stefaniak złożył laureatom serdeczne gratulacje.

13 bm. w Rybnickim Okręgu Węglowym w Katowicach odbyły się doroczne XII Dni Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zorganizowane przez współzawodniczą Warszawskiego Domu Kultury i Nauki Radzieckiej. W Rybniku i okolicach miało miejsce wystawy obrazujące dorobek, życie i piękno krajoznawców Kraju Rad. Wśród gości radzieckich, którzy spotykali się będą do 17 bm. z gośćmi z Rybnika, młodzieżą, na występy przybyli studenci zespółu artystycznego z Kownu, który koncertował będzie dla górników i „Rymer”, „Chwałowiec”, „Dobiesław” oraz dla pracowników rybnickich zakładów metalowych „Sillesia”.

W Krasniku odbyła się uroczystość nadania Zespołowi Szkół Technicznych Krasnickiej Fabryki Łożywo Twórczych Imienia Feliksa Dzierżyńskiego, swego czasu związanego z ziemią lubelską, gdzie przebywał i działał w ruchu rewolucyjnym.

W Zakopanem odbył się 14 bm. walny zjazd delegatów Górskiego Ochotniczego Pogotowia Ratunkowego GOPR. W czasie obrad Krzysztof Komandorski Orderu Odrodzenia Polski otrzymał najstarszy ratownik 77-letni Jan Gajdosiński Tomków, który w 55-letniej służbie uratował setki ludzi. Michałowi Gajdosińskiemu wręczono Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski 5 osób otrzymało Złote, a 4 Srebrne Krzyże Zasługi.

Podczas uroczystości, 15 września, w którym funkcjonariuszom administracji celnej zostały przyznane odznaki „Zasłużony działacz kultury”.

Aktu przekazania zbioru na ręce ministra kultury i sztuki Jana Mielkowskiego dokonał minister handlu zagranicznego i gospodarki morskiej Jerzy Olszewski. (M.W.)

Letni szczyt przeładunkowy w porcie portowym Szczecin — Świnoujście

(P) W porcie portowym Szczecin-Swinoujście rozpoczyna się letni szczyt przeładunkowy. W niedziele przeładunkowo tu 78 tyś. ton towarów. W porcie przeładunkowym Szczecina i Świnoujścia cumuje aż 50 jednostek i niemal na wszystkich trwają intensywne prace przeładunkowe.

Port szczeciński opuścił masowiec Polskiej Żeglugi Morskiej m/s „Kopalnia Grzybów”, a do wyścia przygotowuje się kilka innych m. in. m/s „Suwałki”, „Opuszczone”, „Złoty”. Oczekuje przy nabrzeżach zajma natychmiast inne statki, które czekają już na redzie Swinoujścia.

W niedziele zakończono również trudną operację odciążenia (tzn. przeładunku rudy na mniejsze jednostki), kilkunastu tysięcy ton rudy z masowca m/s „Turoszów”, który przywiózł największy ładunek masy w dotychczasowej historii fłoty armatora szczecińskiego, (PAP)

Hej, hej, Juwenalia!

Od naszego specjalnego wysłannika ANDRZEJA WALAWSKIEGO

Powyższe słowa powtarzały się przez trzy dni na krakowskim rynku. Może niebyło to jak na studentów oryginalne, ale chwytliwe i łatwe. Zaczęło się w piątek wieczorem. „My, prezydent miasta, tego wam dozwalamy, abyście w rekratach żakowskich moc w sobie mieli, urzędniki, hejmany i wszelki urząd wybierać i stanowić. Takie tego dozwalamy, abyście przez trzy dni majowe jednego roku wszystkim dostatkami i majętnościami, azali macie władzę i szafować, aż do wypełnienia czasu”. I tak się zaczęło, i trzy dni trwało.

Najważniejszą rzeczą na Juwenaliach to przebieganie, onlinada charakter Juwenaliów w Krakowie, dzięki nim turysta czy mieszkanin, wychodząc w dzień odmienności tych dni. Byli halabardnicy, tacy, rycerze, kaci i beduini, Bractwo Kłopotów, wędrowni i muszki, szczerka i papierem, oferując usługi, zielone brygady gotowały kompot na środku rynku i śpiewały songi. Nad wszystkim górowały jaskrawo złote berety studenckiej gwardii.

Zabawa bez muzyki to nie zabawa. Więc dobre czy złe, było jej dużo. Pomogła muzyce zbliżność z XV Festiwalem Piosenki Studenckiej.

Przez cały czas trwania Juwenaliów we wszystkich klubach studenckich, oprócz koncertów festiwalowych, odbywały się mini recitale uczestników konkursu. Dzięki temu było dużo muzyki dobrej, nie tylko ze środowiska krakowskiego.

Lista imprez Juwenaliowych zabijała się w miejscach, nie ma korespondencji. Zorganizowano m. in. Juwenaliową olimpiadę rozgrywaną w wielu dzwignych konkurencjach, które tylko przez przypadek, jak głosił organizatorzy, nie weszły do programu jgrzysk w Montrealu czy Moskwie. Najbliższe tradycyjny nam zawodom były hokej na wroczkach, i bieg przełajowy o puchar rektora AWF. Tradycyjnie również zawierano śluby Juwenaliowe. Śluby dość gro-

Kwiaty na Grobie Nieznanego Żołnierza od brytyjskich kombatantów

(P) W Polsce przebywa — z okazji 33 rocznicy zwycięstwa nad hitlerowskim faszyzmem — ponad 200-osobowa grupa kombatantów brytyjskich, wśród nich wielu b. więźniów hitlerowskich obozów jenieckich na ziemiach polskich w latach II wojny światowej.

14 bm. brytyjscy kombatanci spotkali się na Placu Zwycięstwa w Warszawie, gdzie w południe odbyła się tradycyjna uroczysta odprawa wart przed Grobem Nieznanego Żołnierza. Oddając hołd żołnierzom polskim poległym w walkach z hitlerowskim najazdem, delegacja kombatantów złożyła kwiaty na płycie grobu.

W czasie swego dotychczasowego pobytu w Polsce b. żołnierze Królewskich Sił Zbrojnych uczestniczyli w obchodach Dnia Zwycięstwa. Kombatanci oddali hołd zmarłym współtowarzyszom broni i nie woli jenieckiej pod pomnikami na terenie b. hitlerowskich obozów jenieckich w Zaganiu i w Łambinowicach. Goście złożyli kwiaty u Grobu Nieznanego Żołnierza w Krakowie oraz na znajdującym się tam cmentarzu alianckim, zwiędliłi teren b. obozu zagłady w Oświęcimiu.

Przybyli do Polski — powiedział dziennikarzowi PAP jeden z kombatantów brytyjskich, Artur Weston — nie tylko po to, aby złożyć kwiaty na grobach naszych bliskich, ale i po to, by oddać hołd Polakom, którzy tak wiele nam pomagali w latach naszej niewoli. Spo- dzielaliśmy się dobrego przyjęcia, ale gościnność gospodarzy i to wszystko, co widzieliśmy — przeszło nasze oczekiwania.

Przybyli do Polski — powiedział dziennikarzowi PAP jeden z kombatantów brytyjskich, Artur Weston — nie tylko po to, aby złożyć kwiaty na grobach naszych bliskich, ale i po to, by oddać hołd Polakom, którzy tak wiele nam pomagali w latach naszej niewoli. Spo- dzielaliśmy się dobrego przyjęcia, ale gościnność gospodarzy i to wszystko, co widzieliśmy — przeszło nasze oczekiwania.

Smiertelne zacczadzenie trojga dzieci

Informacja własna

(A) Podczas pożaru mieszkania w domu przy ul. Garbarskiej 72 w Radomiu smiertelnemu zacczadzeniu uległo troje dzieci: 5-letni Robert, 2-letni Rafał oraz 14-miesięczna Izabella K. Ustala się bliższe okoliczności powstania tragicznego w skutkach pożaru.

W Bieganiu (woj. skierniewickiej) podczas pożaru budynku mieszkalnego śmierć w płomieniach ponieśli: 31-letni Andrzej oraz 1,5-letni Piotr B. (CAD)

Zdzisław PIELUŻEK

wieloletni działacz Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, Prezes Zarządu Dzielnicowego TKKS — Łoborz. Odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym i Brązowym Odznaczeniem im. J. Krasińskiego, Odznaką Zasłużonego Działacza TKKS.

W Zmarłym tralemy wiele zaangażowanego działacza ruchu laickiego, prawego, powszechnie lubianego i cenionego Towarzysza.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Warszawski Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 15 maja br. o godz. 12.30 na Cmentarzu Komunalnym-Północnym.

z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 9 maja 1978 roku zmarł w wieku 48 lat

TOWARZYSZA

Zdzisław PIELUŻEK

wieloletni działacz Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej, Prezes Zarządu Dzielnicowego TKKS — Łoborz. Odznaczony Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi, Złotym i Brązowym Odznaczeniem im. J. Krasińskiego, Odznaką Zasłużonego Działacza TKKS.

W Zmarłym tralemy wiele zaangażowanego działacza ruchu laickiego, prawego, powszechnie lubianego i cenionego Towarzysza.

Cześć Jego pamięci!

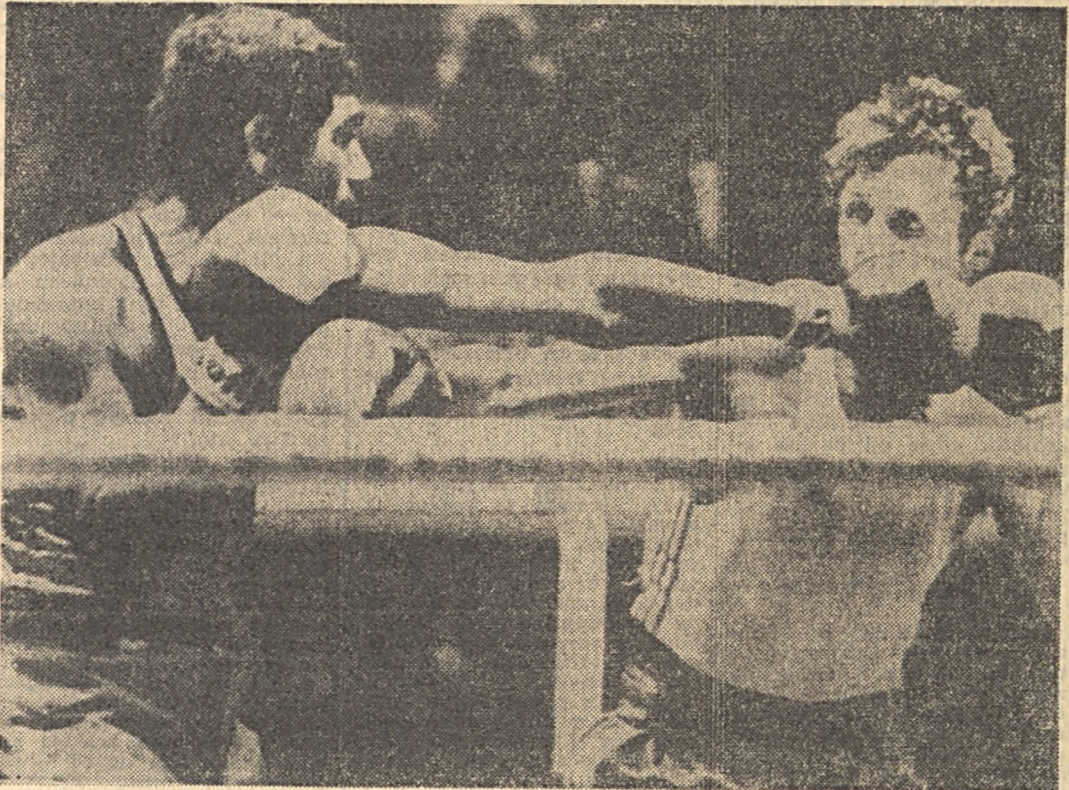
Zarząd Warszawski Towarzystwa Krzewienia Kultury Świeckiej

Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 15 maja br. o godz. 12.30 na Cmentarzu Komunalnym-Północnym.

Sport - Sport - Sport - Sport - Sport - Sport - Sport - Sport

Na ringu w Belgradzie

Zwycięstwa Rybickiego, Średnickiego i Gotfrйда Kicka awansował bez walki



Jerzy Rybicki walczy z Alfredo Lemusem

(A) W sobotę na bokserskich mistrzostwach świata wystąpiło trzech Polaków. Jerzy Rybicki, rozstrzygnął na swoją korzyść pojedynkę z Wenezuelskim Alfredo Lemusem.

Polak przez I rundę był w defensywie. W drugim i trzecim starciu mistrz olimpijski przeprowadził znacznie więcej ataków, pokazując boks na dobrym poziomie.

Już w I rundzie zakończyła się walka w wadze półciężkiej między Pawłem Skrzeczem i pięściarzem ZSRR Nikołajem Jerońewem. Nasz pięściarz walczył niezwykle ambliwie. W 53 sek. walki obaj rywale przeszli do zwarcia uderzając się głowami. I to był koniec marzeń naszego boksera. Peknięcie łuku brwiowego okazało się groźne i

Regres „siódemki”

Przed 8 dniami zakończyły się rozgrywki mistrzostwie „ekstraklasy piłki ręcznej” mężczyzn. Miniony sezon ligowy trwał rekordowo długo, bo około 8 miesięcy. Wydaje się, że nawet biorąc pod uwagę konieczną ze względów szkoleniowych przerwę spowodowaną mistrzostwami świata, rozgrywki trwały zbyt długo. Większość drużyn pod koniec sezonu wykazywała zaskakujące wahania formy, większość meczów stała na miernym poziomie. Rozwlekłość i monotonia „ligowej młócki” nie sprzyjała też zainteresowaniu kibiców rozgrywkami. Przed władzami ZPRP stoi więc zadanie uatrakcyjnienia w następnych latach ligowych zmagani.

W minionych rozgrywkach od samego początku wiadomo było, że o palnę pierwszeństwa toczyć będą walkę „naszpikowane” reprezentantami kraju zespoły Śląska Wrocław i Hutnika Kraków. Drużyny te zdecydowanie górowały nad rywalami i jako jedynę uzyskały dodatni bilans punktowy. Na ostatnich pozycjach sytuacja zmieniła się z meczu na mecz, poziom gier, choć wyrównany, spadał często poniżej przyzwoitości. Młodych utalentowanych piłkarzy można policzyć na palcach jednej ręki.

Żeglarsstwo sportem nr 2

(A) Żeglarsstwo jest obecnie drugą, po piłce nożnej dyscypliną sportową w Polsce pod względem masowości. Jak wynika z danych statystycznych, pod koniec 1976 r. Polski Związek Żeglarski zrzeszał 662 kluby, w których zarejestrowanych było 81.012 członków. Z rejestrów wynika jednak, że wydano 184 tys. książeczek żeglarskich oraz 39 tys. patentów żeglarskich jachtowego i 34 tys. patentów sternika jachtowego żeglarskom nie zrzeszonym. Trzeba przy tym pamiętać, że do prowadzenia jachtów o powierzchni żagla do 7 metrów kwadratowych nie potrzeba obecnie żadnych uprawnień. Oznacza to, że liczba żeglarzy w naszym kraju jest o wiele większa od tej, która ujęta została w statystykach. Zakłada się, że do roku 1990 liczba osób uprawiających żeglarsstwo w naszym kraju wzrośnie do blisko pół miliona.

Mistrzostwa AZ w strzelaniu

(A) Na odbywających się we Francji mistrzostwach Armii Zaprzyjaźnionych w strzelaniu z pistoletu szybkostrzelnego tytuł mistrzowski wywalczył Afanasij Kuźmin (ZSRR) który osiągnął 596 pkt. przed Andreaszem Franke (NRD) — 595 pkt. i Lubczo Dżakowem (Bułgaria) — 594 pkt. Polak Zbigniew Rabuczy ze Śląska Wrocław zajął piąte miejsce — z wynikiem — 593 pkt.

Na starcie staneli strzelcy z Polski, ZSRR, CSRS, Rumunii, Bułgarii, Kuby i NRD.

mistrzostwach świata wystąpiło mistrz olimpijski z Montrealu, pojedynkę z Wenezuelskim Alfredo Lemusem.

lekarz nie zezwolił na kontynuowanie walki.

Serię wieczornych walk otworzył pojedynek Henryka Średnickiego (Polska) z Vaccavem Hornakiem (CSRS). Ofensywnie rozpoczęła walkę Średnicki. Atakował rywala zdobywając punkty. W drugim starciu Hornak dążył do zwarcia, ale reprezentant Polski miał nadal przewagę. Decydujące było trzecie starcie, w którym nasz reprezentant zadał wiele ciosów z obu rąk, wygrał zdecydowanie 5:0. Sędziowie punktowali 60:58, 60:58, 60:57, 60:58, 60:58, 60:57.

Po walce nieco zmęczony Henryk Średnicki powiedział: „Nie wykorzystalem wszystkich swych umiejętności. Czekał na następne rywalu. Najprawdopodobniej będzie nim Węgier Sandor Orban z którym spotkałem się i wygrałem w ubiegłorocznym turnieju im. Feliksa Stamma”.

Tak też i będzie bowiem Orban wypunktował 5:0 pięściarza Hiszpanii Antona Lataleira.

W pozostałych walkach w wadze 71 kg Markus Intelekofer (RFN) zwyciężył na punkty Ole Svendsena (Dania) i spotka się w następnej rundzie z Jerzym Rybickim. Zawodnik ZSRR — Wiktor Sawcenko przeszedł do następnej rundy walkowerem, gdyż George Kabute (Uganda) nie stanął na starcie, natomiast Erol Kologlu (Turcja) pokonał Salii Umoru (Nigeria) — rsc.

W wieczornej serii walk w wadze do 80 kg padły rozstrzygnięcia: Herbert Bauch (NRD) pokonał Martina Elme (USA) (k.o. I runda) Sixto Soria (Kuba) wypunktował Mohameda Mamme (Ghana), Beniamin Pike (Australia) zwyciężył na punkty Adama Iliaka (Nigeria), Walke na punkty wygrał także Roman Frankel (Izrael) zwyciężając Jose Angel Castro (Wenezuela).

W późnych godzinach wieczornych w sobotę odbyły się walki w dwóch kategoriach: w wadze 51 kg i 71 kg. W wadze do 51 kg, w której walczyli Henryk Średnicki i pacyfista Mike Felde (USA), przeszedł do następnej rundy, gdyż jego przeciwnik Adrian Butambeki (Uganda) nie stanął na starcie. Aleksander Michajłow (ZSRR) zwyciężył Narongą Pimpawana z Tajlandii (rsc), Kouki Ishii (Japonia) wypunktował Hesmii Akkoyuna (Turcja), Adeb Nasnas (Izrael) pokonał na punkty Tserenochira Miangantsenda (Mongolia), Rafael Orono (Wenezuela) wypunktował Ibrahima Faridina (Rumunia), Hector Ramirez (Kuba) pokonał na punkty Belhanna Futzedziewa (Bułgaria).

W niedzielę, w dwóch seriach walczyli pięściarze trzech kategorii wagowych: półciężkiej, półśredniej i średniej. Z Polaków wystąpili: Roman Gotfryd w półciężkiej w serii półpółnocnoeuropejskiej oraz Zbigniew Kicka awansował do ćwierćfinału bez walki, gdyż jego rywal Vicent Byarugaba to reprezentant Ugandy, a ekipa ta wycofała się. W ćwierćfinale Kicka spotka się ze zwycięzcą pojedynku Correa (Kuba) — Mueller (RFN).

Walczyli w serii półpółnocnoeuropejskiej Roman Gotfryd awansował również do ćwierćfinału wygrywając 3:2 z pięściarzem Nigerii Abdulkarimem Haruną. W pierwszej rundzie Gotfryd uzyskał dużą przewagę nad swym rywalem demonstrując urozmaicone ciosy. W drugim starciu Polaka pięściarz Nigerii liczony był na stojąco. Po tym, ciosie Haruna ruszył do żywiolowych ataków. W trze-

cim starciu trochę lepszy od naszego zawodnika był pięściarz Nigerii, ale końcówka tego starcia należała ponownie do Gotfryda. Przeciwnikiem Gotfryda w ćwierćfinale będzie pięściarz Keni George Flindo, który awansował bez walki.

W serii półpółnocnoeuropejskiej forma zdemontowali pięściarze wagi półśredniej. Walery Raczkow (ZSRR) już w pierwszej rundzie znokautował Charlesa Tchokote, natomiast John Bachfeld (NRD) znokautował w drugim starciu Kłini Joasa (Kenia). Zwycięzcą tych walk spotka się w ćwierćfinale. W tej samej kategorii świetnie zaprezentował się także Roosevelt Green (USA), który przy ogólnym dopingu swych kolegów z zespołu pokazał piękną lekcję boksu zwyciężając 5:0 jednego z lepszych bokserów Finlandii Kalevi Kosunena.

Jeszcze o walce Raubo — Georgijew

Od początku mistrzostw świata „Belgradzki sport” poświęca tegorocznej imprezie cztery strony. W czwartek ukazał się reportaż o polskim pięściarzu pt. „Nagła zmiana”.

„Przez 7 dni jurorzy punktowi dzieliли prawdę ku ogólnemu zadowoleniu. Nie popełniali błędów. Wszystkie dotychczasowe rezultaty były zgodne z prawdą i tutaj będzie bez pomyłek panów w białych strojach, oni nie popisali się. Nawet dla największego laika było jasne, że Polak Zbigniew Raubo wyraźnie pokonał Bułgara Georgijewa. Niestety słabszego uzano zwycięzcą. To nie było tylko błąd, to była prawdziwa grabież. Pokonaniem pięściarstwa pozostał tylko burliwy aplauz publiczności.”

Podobnego zdania są także inne gazety w Jugosławii. „Wieczorne novosti” napisały m.in.: „Widzowie w hali Pionier widzieli zwycięstwo Raubo z Georgijewem. Tak jednak się nie stało. Mimo że Polak zwyciężył 5:0 dala zwycięstwo Bułgarowi 3:2. Niestety sędziowie nie popisali się i stał to zupełnie niezasłużona porażka polskiego pięściarza”.

Nasi tenisiści przegrali z Australią 1:2

(A) Polscy tenisiści uczestniczący w Pucharze Narodów w Duesseldorfie przegrali w ostatnim meczu z Australią 1:2. Wyniki:

Tadeusz Nowicki — John Newcombe 5:7, 1:6

Wojciech Fibak — Phil Dent 6:1, 6:0

Wojciech Fibak, Tadeusz Nowicki — Phil Dent, John Newcombe 2:6, 2:6.

Z grupy, w której grali Polacy, awans do półfinału wywalczyli USA i Australia. Tenisiści USA wygrali z W. Brytanią 2:1. Wyniki:

Harold Solomon — John Lloyd 6:3, 6:0

Roscoe Tanner — Buster Mottram 4:6, 6:7

Roscoe Tanner, Bob Lutz (USA) — Buster Mottram, John Lloyd 6:3, 7:5.

Kolejność grupy „A”: 1. USA, 2. Australia, 3. W. Brytania, 4. Polska.

Zakopiański kongres brydżowy

(A) W sobotę na 20 kongresie brydża sportowego im. Kornela Makuszyńskiego zwyciężyła Wisła Kraków — 68 pkt. przed Stoczniowcem Gdańsk — 57 oraz Resovią Rzeszów — 53 pkt.

W sobotę również przystąpił do turnieju kadrowice, przygotowując się do olimpiady brydżowej.

Hokeiści NRD opuszczają grupę „A”

(A) W pierwszym sobotnim meczu hokejowych mistrzostw świata I Europy zdecydowała się sprawa degradacji z grupy „A”. Grupa tę opuszczają hokeiści NRD, którzy przegrali z Finlandią 2:7 (1:3, 0:4, 1:0). Bramki zdobyli — dla NRD: Stasche w 19 min., Bielias w 47 min.; dla Finlandii: Tammunen — 2 (w 10 i 38 min.), Rautanen — 2 (w 14 i 31 min.) oraz Peltonen w 3 min., Rautakallio w 25 min. i Ruotsalainen w 26 min.

Na początku spotkania hokeiści NRD przypuścili ostry atak na bramkę fińską — nie wykorzystali jednak kilku dogodnych okazji do zdobycia bramek. Celniej strzelali natomiast Finowie, którzy w 3 min. objeli prowadzenie po strzale Pelttonena, a w 14 min. meczu prowadził 3:0. Bramka Staschego pod koniec pierwszej tercji otworzyła nadzieję hokeistów NRD na wywalczenie co najmniej wyniku remisowego, który powodował degradację Finów. Druga tercja była jednak popsem skuteczności zespołu fińskiego, który zdobył w tym okresie cztery bramki.

Po roku obecności w grupie „A” hokeiści NRD zostali zdegradowani do niższej grupy. Ich miejsce na mistrzostwach w Moskwie w 1979 r. zajmie drużyna polska — zwycięzca belgradzkich mistrzostw świata grupy „B”.

W ostatnim meczu grupy spadkowej mistrzostw świata I Europy w hokeju na lodzie, rozegranym północnym wieczorem w Złocie RFN pokonała USA 8:4 (2:1, 1:1, 5:2). Bramki zdobyli: dla RFN: Marcus Kuhl — 3 (w 42, 49 i 60 min.), Rainer Philipp — 2 (w 9 i 56 min.), Erich Kuehnhaas — 2 (w 7 i 50 min.) i Martin Hinterstocker w 37 min., a dla USA — Mike Fieler w 8 min., Mike Eaves w 34 min., Jim Warner w 43 min. i Dave Debol w 44 min. Widzów 9 tys.

Tabela końcowa grupy spadkowej:

5. RFN	9	35-43
6. USA	6	38-58
7. Finlandia	6	37-44
8. NRD	5	20-57

Siatkarze AZS Olsztyn mistrzami Polski

(P) Siatkarze AZS Olsztyn zdobyli tytuł mistrzów Polski na rok 1978. W decydującym spotkaniu rozegranym w niedzielę na ostatnim turnieju finałowym grupy „A” w Olsztynie, AZS wygrał z Hutnikiem Kraków 3:1 (19:17, 15:1, 4:15, 15:8).

Spotkanie trwające ponad 1,5 godziny — bardzo emocjonujące — nie stało na najwyższym poziomie. Wysoka stawka meczu oraz widoczne już zmęczenie zawodników sprawiły, że obie drużyny obok zagrań najwyższej klasy popełniały też sporo błędów. Najciekawszy był pierwszy set, trwający 37 minut. Hutnik prowadził już 11:3, kiedy trener Leszek Dorosz wprowadził do gry Mirosława Rybickiego. Akademiści zaczęli odpracowywać straty. Potrafili oni doprowadzić do stanu 14:13 i od tam trwała kilkunastominutowa zacięta walka o każdą piłkę. Obie drużyny wielokrotnie obroniły piłki meczowe, jednak w końcówce większą odporność wykazał zawodnicy olsztyński. W następnych setach gra była bardzo nierówna i na przemian jednostronna. Akademicy gładko wygrali drugiego seta, oddali niemal bez walki trzeciego i po wyrównanej w środkowej części walki zwyciężyli w czwartym secie. Na wyróżnienie za ambiczną postawę zasługują oba zespoły.

W drugim Mecz Gwardia Wrocław wygrała z Pionierem Sosnowiec 3:1 (14:16, 15:13, 19:17, 15:10).

Spotkanie trwające prawie sto minut stało na słabym poziomie. Było ono jednak rozgry-

Ostre strzelanie w Radomiu

„Argentyńscy” pokonali Chemie Halle 5:1

(P) Piłkarska reprezentacja Polski, przygotowująca się do startu w mistrzostwach świata w Argentynie, rozegrała w niedzielę na stadionie Radomiaka towarzyskie spotkanie z szóstym zespołem ekstraklasy NRD — Chemie Halle, zwyciężając 5:1 (4:0). Bramki zdobyli: Maculewicz (5 min.), Mazur (7 min.), Nawalka (14 min.), Deyna (16 min.), Gorgon (73 min.), a dla Chemie — Vogel (70 min. z karnego). Widzów 20 tys.

Przez pierwsze 30 min. nasi piłkarze zdemontowali świetną grę, urządzając ostre strzelanie na bramkę przeciwnika, choć zespół wystąpił bez Lubanowskiego, Szarmacha, Borka. Już dawno nie oglądaliśmy tak skutecznego graczki reprezentacji Polski. To prawda, że przeciwnik ustępował naszym piłkarzom co najmniej o klasę, ale wiele zagrań gości było przedniej marki.

W drugiej części spotkania miało miejsce wyrównany charakter. Liczne zmiany wprowadzone przez trenera Gmocha, który wymienił połowę zespołu — sprawiły, że zabrakło drużynie ilnli. Kiedy na boisku nie ma Deyna i Nawalki tempo natychmiast spada.

Reprezentacja nasza rozpoczęła mecz w składzie: Tomaszewski — Szymanowski, Gorgon, Maculewicz, Rudy — Nawalka, Deyna, Maszler, Lato, Mazur, Kusto. Już od pierwszych minut polscy piłkarze narzucili bardzo ostre tempo, nie szczędząc sił w walce o każdą piłkę. Nie minął kwadrans, a nasi reprezentanci prowadzili już 4:0. Trzeba dodać, że wszystkie bramki uzyskane zostały w znakomitym stylu.

Najpierw Maculewicz popisał się w 5 min. bardzo silnym płaskim strzałem z odległości 25 m, a w 7 min. — po pięknej akcji Szymanowskiego — Mazur zdobył drugą bramkę (głową). Potem do akcji włączyła się druga linia. W 14 min. Nawalka po przebiegowej akcji podwyższył wynik na 3:0, a w 16 min. Deyna ostrym strzałem pod poprzeczkę zdobył czwartą bramkę. Mimo wysokiego prowadzenia nasza drużyna nie zwalniała tempa, będąc cały czas w ataku. Szanse zdobycia

wane „o nic”, bowiem kolejność miejsc w tabeli — z wyjątkiem pierwszego i drugiego — ustalona została już w sobotę. Lepszą dyspozycję, mimo kontuzji w pierwszym secie odniesionej przez młodego i utalentowanego Ireneusza Kłosa wykazali gwardziści, odnosząc zasłużone zwycięstwo.

Końcowa tabela:

1. AZS Olsztyn	27:11	90-39
2. Hutnik Kraków	25:13	90-37
3. Legia W-wa	23:15	82-66
4. Pionier Sosn.	21:17	82-69
5. Gwardia Wroc.	20:18	79-69

W olsztyńskim turnieju AZS wygrał wszystkie spotkania, Legia i Gwardia odnoszą po 2 zwycięstwa, a Hutnik i Pionier — po jednym.

W niedzielę zakończył się w Rzeszowie ostatni finałowy turniej „B” ekstraklasy siatkarzy. Trzy najlepsze drużyny tej grupy odniosły między sobą po jednym zwycięstwie, a ponieważ wszystkie wygrały ze zdegradowanymi już wcześniej do I ligi zespołami Włocławek i Avii — kolejność w tabeli pozostała taka, z jaką przystąpiono do rzeszowskiego turnieju.

6. Stoczniowiec Gdańsk	23:15	86:64
7. Stal Mielec	21:17	78:68
8. Resovia Rzeszów		
	20:18	79:71
9. Avia Świdnik	8:30	46:91
10. Włocławia Włocławek	2:36	21:110

Kronika „Mundialu-78”

Piłkarze Holandii, przygotowujący się do występu w finałach „Mundialu 78” rozegrali spotkanie sparingowe w belgijskim mieście Brugge. Ich przeciwnikiem był mistrz Belgii FC Brugge. Spotkanie zakończyło się wprowadzie zwycięstwem Holendrów 3:1, jednak, co było pewnego rodzaju niespodzianką, do przerwy utrzymywali się wyniki remisowy 1:1. Pierwszą bramkę uzyskał Wim Jansen, wyrównał Rene van der Eycken. Druga połowa toczyła się pod dyktando piłkarzy Holandii. Bramki uzyskali John Neeskens i Henk van Leeuwen.

Piłkarska reprezentacja Peru, przygotowująca się do mistrzostw świata, pokonała w Limie czołowy zespół ligi argentyńskiej CA Huracan (Buenos Aires), 4:2 (2:1). Bramki dla Peru zdobyli: Juan Jose Munante (w 24 min.), Juan Carlos Oblitas — 2 (w 43 i 51 min.) oraz Roberto Mosquera (w 88 min.); dla Huracan — Rodriguez (w 29 min.) i Galvan (w 90 min. z karnego).

(P) Związek piłkarski Peru ustalił skład 22-osobowej kadry piłkarzy, którzy uczestniczyć będą w finałach piłkarskich mistrzostw świata. Niespodzianką jest brak wśród powołanych Oswaldo Ramirezera, najlepszego trzecla w eliminacjach do mistrzostw świata. Hugo Sotil — jeden z czołowych napastników otrzymał zapewnienie ze strony kierownictwa związku powołania go do drużyny na „Mundial-78”, gdy tylko wyleczy odniesioną ostatnio kontuzję.

W drużynie znalazło się wielu młodych piłkarzy, którzy zdaniem selekcjonerów powinni z powodzeniem zastąpić starszych kolegów. A oto skład:

kolejnych bramek mieli Deyna, Gorgon, Kusto.

Po przerwie boisko opuścili: Tomaszewski, Szymanowski, Maculewicz, Deyna i Nawalka. Ich miejsca zajęli: Kukla, Sobczyński, Wólcicki, Kasperczak i

Puchar dla Nancy

(P) W obecności 50 tys. widzów na paryskim stadionie Parc de Princes rozegrany został finałowy mecz o Puchar Francji. W spotkaniu zmierzyli się jedenastki Nancy i Nice. Nieznaczne zwycięstwo 1:0 odnieśli piłkarze Nancy, a zwycięską bramkę strzelił w 58 min. Michel Platini.

W II lidze piłkarskiej

Zwycięstwo Gwardii, porażka Polonii

(P) Rywalizacja o awans do ekstraklasy jest coraz bardziej pasjonująca. W grupie północnej gdańska Lechia ma wielkie szanse zrównania się punktami z prowadzącą dotychczas stołeczną Gwardią. Po XXIII kolejce, w której obaj rywale odnieśli zwycięstwa, ma Gwardia jeszcze 2 pkt. przewagi, ale Lechia gra w najbliższą środę o siebie zaległy mecz z Baltykiem.

W sobotę na Raciawickiej Gwardia spotkała się z silnym zespołem Zagłębia Wałbrzych. Goście wyszli na boisko z nastawieniem defensywnym, nic więc dziwnego, że gospodarze szybko uzyskali spora przewagę w polu. Nie potrafili jednak w pierwszej połowie wypracować dogodnych sytuacji do strzelecia bramek. Dopiero w 59 min. Banaszkiewicz strzelił do siatki, wykorzystując błąd bramkarza, który odbił piłkę po lekkim strzale Kierny. Wynik do końca meczu nie uległ już zmianie. Lechia grała w sobotę w Łodzi i wywalczyła rezultat taki sam jak Gwardia.

Stołeczna Polonia przegrała zgodnie z przewidywaniami mecz wyjazdowy z Radomiakiem 0:1.

Sensację zanotowano w grupie północnoeuropejskiej. Jej lider — Górnik przegrał u siebie z Małapanwią Ożmiek 1:2. Z północnoeuropejskiej ligi GKS Katowice, zrównując się z nim punktami. Katowiczanie nie spalisz się jednak najlepiej, gdyż tylko zremisowali na swoim boisku ze Stalą Stalowa Wola 1:1.

GRUPA PÓŁNOCNA

Gwardia Warszawa — Zagłębie Wałbrzych 1:0 (0:0), Stoczniowiec Gdańsk — Jagiellonia Białystok 1:1 (0:1), Olimpia Poznań — Avia Świdnik 0:1 (0:0), Stal — Łódź — Lechia — Gdańsk 0:1 (0:0), Motor Lublin — Arkonia Szczecin 2:0 (1:0), Radomiak — Polonia W-wa 1:0 (1:0), Baltyk Gdynia — Gwardia Koszalin 4:0 (2:0), BKS Bydgoszcz — Warta Poznań 2:2 (2:2)

1. Gwardia W-wa	39	41-12
2. Lechia	37	28-10
3. Motor	29	29-19
4. Radomiak	27	27-27

Bramkarze — Ramon Quiroga (Crystal), Olorina Sartor (CNI), Juan Caceres (Alianza Lima);

Obrońcy — Rodolfo Manzo (D. Municipal), Hector Chumplitz (Crystal), Jaime Duarte (Alianza Lima), Roberto Rojas (Alianza Lima), Jose Navarro (Crystal), German Leagua (Municipal), Ruben Diaz (Crystal), Tito Reyna (Melgar);

Rozgrywający — Jose Velasquez (Alianza Lima), Cesar Cueto (Alianza Lima), Teofilo Cubillas (Alianza Lima), Alfredo Quada (Crystal), Raul Gorriti (Crystal);

Napastnicy — Juan Munante (U De Mexico), Percy Rojas (Crystal), Juan Oblitas (Crystal), Roberto Mosquera (Crystal), Guillermo la Rosa (Alianza Lima), Ernesto Labarthe (Sport Boys).

Trainer Argentyny jest przekonany o awansie swej drużyny do drugiej rundy finałów „Mundialu-78”. Z myślą o późniejszych meczach z drużynami spoza grupy I, w której w pierwszej rundzie turnieju Argentyna występuje z reprezentacjami Włoch, Francji i Węgier, Menotti powołał grupę szkoleniowców, których zadaniem będzie obserwacja meczów rozgrywanych w poszczególnych miastach Argentyny i tak po dwu argentyńskich trenerów będzie obserwowało mecze w Buenos Aires, Cordobie i Rosario, po jednym w Mar Del Plata i Mendoza.

Holender Johann Cruyff uważa, że tytuł mistrzowski zdobędzie Brazylia. Zdaniem Cruyffa, reprezentacja Holandii zakwalifikuje się do drugiej rundy turnieju finałowego, ale najwyżej może sięgnąć po trzecie miejsce.

Kupcewicz. Już na początku pod bramką drużyny NRD były dwie groźne sytuacje — raz piłka trafiła w poprzeczkę, a w chwili potem po strzale Kupcewicza w słupek. Później tempo meczu wyraźnie spadło, a gracze Chemie opanowali środek boiska. Nasi napastnicy z wyjątkiem Grzegorza Lato nie potrafili stworzyć groźniejszej sytuacji pod bramką przeciwnika. W 70 min. niespodziewany kontratak drużyny gości przyniósł im bramkę. Kukla wyrbił zbyt późno z bramki, a potem będąc w trudnej sytuacji, sfaułował nadbiegającego przeciwnika. Sędzia zarządził rzut karny i goście zdobyli honorowego gola. W 73 min. po bitym przez Kasperczaka rzucie rżnym, Gorgon strzelił głową, ustalając wynik meczu na 5:1. Trzeba tu dodać, że kilka dośrodkowań Kasperczaka było znakomicie markli, niestety zbyt statycznie graczy Kusto i Mazur nie potrafili wykorzystać szans.

5. Baltyk	26	34-17
6. Zagłębie	26	29-14
7. Avia	26	23-21
8. Warta	25	20-23
9. Stoczniowiec	21	20-21
10. Gwardia K.	20	20-27
11. Polonia W-wa	20	23-32
12. Olimpia	20	19-28
13. Arkonia	18	28-33
14. Start	17	17-40
15. Jagiellonia	16	22-37
16. BKS Bydgoszcz	15	22-41

Wyniki: BKS Bielsko — GKS Tychy 3:1 (1:0), Siarka Tarnobrzag — Star Starachowice 0:0, Hutnik Kraków — Odra Wodzisław 2:0 (1:0), ROW Rybnik — Resovia 3:0 (3:0), Motor Jelcz Olawa — Chemik Kędzierzyn 3:0 (2:0), Wisłoka Dobica — Piast Gliwice 1:3 (0:0) GKS Katowice — Stal St. Wola 1:1 (0:0), Górnik Wałbrzych — Małapanew Ożmiek 1:2 (0:0).

1. GKS Katowice	36	36-15
2. Górnik Wałb.	36	35-17
3. GKS Tychy	28	33-23
4. ROW	26	21-18
5. Siarka	25	19-15
6. Star	24	25-29
7. Małapanew	24	23-37
8. Resovia	23	20-23
9. Hutnik	22	34-34
10. Motor Jelcz	22	20-21
11. Piast	21	22-23
12. Stal St. Wola	21	21-26
13. Wisłoka	21	25-34
14. BKS Bielsko	20	26-28
15. Odra W.	18	25-35
16. Chemik	15	21-36

Szkocja — Irlandia Północna 1:1

Walia — Anglia 1:3

(A) W sobotę rozegrano dwa mecze o piłkarskie mistrzostwo Wysp Brytyjskich. W Cardiff Walia przegrała z Anglią 1:3 (0:1). Bramki zdobyli: dla Walii — Phil Dwyer w 56 min., a dla Anglii — Bob Letchford w 8. Tony Currie w 82 i Peter Barnes w 89 min.

W

Sport Sport Sport Sport Sport Sport Sport

Juniorzy ZSRR triumfują w turnieju UEFA

Trzecie miejsce Polski po zwycięstwie nad Szkocją



Andrzej Iwan w akcji

Od naszego specjalnego wysłannika
LESZKA ŚWIDRA

(P) Triumfatorami XXXI turnieju UEFA zostali juniorzy ZSRR, którzy w rozegranym w niedzielę w Krakowie finałowym spotkaniu pokonali Jugosławię 3:0. Trzecie miejsce zdobyła reprezentacja Polski po zwycięstwie nad Szkocją 3:1. Czwórka tych zespołów zdobyła prawo startu w przyszłorocznym mistrzostwach świata juniorów, która to impreza odbędzie się w Japonii.

Szkoci zrezygnowali jednak z udziału w japońskiej imprezie, na czym skorzystał Węgry. Madziarscy — sklasyfikowani jako trzeci zespół z tych, które w rozegranym w Polsce turnieju zajęły drugie miejsca w grupach eliminacyjnych — obok 3 półfinalistów i drużyn Hiszpanii oraz Portugalii wystąpią w II mistrzostwach świata juniorów w piłce nożnej. Ale to będzie dopiero za rok, teraz wrócić trzeba na krakowski stadion Wistę, gdzie odbyły się oba mecze o medalowe lokaty.

ZSRR - Jugosławia 3:0

W finałowym meczu zespoły rozpoczęły mecz w składach:

Na szczęście zabrakło fachowca

W lipcu 1896 roku zorganizowano w Warszawie „turniej piechurów”, o którym tak pisał: Zarząd Wystawy Higienicznej pragnąc przyciągnąć na nią liczącą się publiczność, wprowadził do programu „turniej piechurów”, a jak można powiedzieć mniej dokładnie, lecz za to bardziej zrozumiale, „wycieczkę pieszą”. Sport ten, do którego maszyną ma każdy w postaci nóg, a więc najtańszy, powinien być miłośniczką koło zwolenników. Jednakże tak nie jest. Kółko zwolenników tego niezmierznie zdrowego sportu jest bardzo znikomym, a o popularności publicznemu ci nie pomyślał raz coś u nas słysząc się dało. Popis niedzielny potwierdził jednak brak treningu i brak formy. Już sama okoliczność, że do wszystkich biegów zapisał się wszyscy współzawodnicy, świadczy najdowódniej o nieobracowaniu się ze swymi siłami. Przed rozpoczęciem wycieczki poddano badaniom antropologiczno-lekarskim i badanie to powtarzano po każdym wycieczce.

W marszu chodem na 1 kilometr przyszli do mety 1. p. Kralczyński, 2. p. Lewicki i 3. p. Rzeszutowski. Z uwagi jednak, że pierwszy i drugi w czasie chodu wpadli w tempo biegowe, nagrodę przyznano p. Lewickiemu. W biegu z przeszkodami, którymi były: deska 2 m., płot, skok na wysokość i skok na odległość, zwyciężył p. Kralczyński. W przebiegu czterech wycieczek powiedziano, że ciemno, że pośladkami material, który bez wielkiego trudu można wyrobić na dobrych piechurów. Należałoby jednak zwrócić uwagę na stosowne, racjonalniejsze ubiory. Spodnie np. i pończochy ścisające nogę pod kolanem, do wycieczek nie nadają. To samo da się powiedzieć o dziwnym zbytecznym w czasie biegu marynarek.

Podczas zebrań ogólnego Kaliskiego Towarzystwa Cyklistów, które odbyło się w marcu 1898 roku, członek Tow. p. M. Raczyński podał słuszny wniosek. Otóż od wielu lat słychać u Kalisza o czystych pojedynkach. W 1891 roku było ich aż 12 w pobliżu okolicy, a przecież wszystkie zakończyły się zwycięstwami dla stawających, tylko pojedynki były wydawane na pośmiewisko. No, ale trudno wymagać, aby ktoś zabijał drugiego, jeżeli tego nie potrafi. Mając to na względzie, p. Raczyński wnioskował, aby w klubie wykładane były arkana wiązania rapire, szpada, szabla etc. Marszałek mówca prawił o tem z uśmiechem, jakby nigdy nie, chociaż wrażliwych ciarki przechodziły. Na szczęście okazało się, że w całym Kaliszu nie ma ani jednego fichtmistrza, więc będzie można w dalszym ciągu stawiać na „ostre”.

Polska - Szkocja 3:1

W meczu o trzecie miejsce drużyny Polski i Szkocji występowały w następujących składach:
POLSKA — Kazimierski, Jarosz, Głanowski (od 36 min. Szewczyk), Kot, Skiba, Buda, Buncel, Hutka, Kajrys, Iwan, Kruszyński.

SZKOCJA — Boyd, McLeod (od 46 min. McCutcheon), Stewart, Russel, Docherty (od 46 min. Lorimer), Mac Alister, Watson, Lection, Strickland, Capaldi, Mc Bride.

Sędziował Rolf Hagen (Norwegia). Bramki zdobyli: dla Polski — Andrzej Buncel w 7 min., Andrzej Iwan z karnego w 21 min. i Joachim Hutka w 71 min., a dla Szkocji — Joseph Mc Bride w 79 min.

Okazało się, iż turniej był meczowy. Ci, którzy dotarli do finałów rozegrali pięć spotkań. Jak na juniorów to sporo. Nie więc dziwnego, że obie drużyny, nie grały już w niedzielę z taką werwą i zaciętością jak w spotkaniach eliminacyjnych. Jednak spotkanie mogło się podobać.

Polacy znów pokazali, że potrafili grać w piłkę nożną. Prezentowali się o wiele lepiej niż w piątkowej konfrontacji z ZSRR. Nie ulekkli się rywalom, od początku spotkania zdobyli przewagę. W pierwszej części meczu udokumentowali ją zdobyciem dwóch bramek.

Stosownie się one naszym juniorom należały. Grali lepiej niż Szkoci, szybciej rozgrywali piłkę, zaskoczyli przeciwników agresywną walką — co przyniosło po spotkaniu trener Andrew Roxburgh. Efektem składowych akcji naszych juniorów była bramka zdobyta już w 7 min. przez Andrzeja Buncela. Jej współautorem był Andrzej Iwan, który popisał się pięknym dośrodkowaniem. Podobnych zagrań w wykonaniu podobnych Edmunda Zielenia oglądaliśmy więcej, ale celnością strzałów polscy gracze nie imponowali.

Szkoci przyjęli otwartą grę, zresztą przegrywając 0:1, nie innego im nie pozostało. W piętnastej minucie stworzyli groźną sytuację pod naszą bramką, ale nie potrafili jej wykorzystać. A sześć minut później było już 2:0. Krzysztof Kajrys odważnie przedarł się na pole karne Szkotów i został stał ufałowany. Strzelcem „11” był Andrzej Iwan i nie zmarnował szansy. Szkoci kontratakowali wytrwale. Pod koniec tej części spotkania stworzyli więcej groźnych sytuacji niż Polacy. W trzydziestej piątej minucie Lection, a następnie Mc Bride bliscy byli zdobycia gola.

W drugiej połowie gra była bardziej wyrównana, a naszym zawodnikom przysporzył trudniejszy po jednej bramce. Dogodnych sytuacji strzeleckich zawodnicy obu zespołów mieli tyle samo, wykazali jednak zbyt małe jeszcze doświadczenie piłkarskie.

Rono 8:05.04 na 3 km z przeszkodami

(P) Henry Rono (Kenia) ustanowił podczas międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego w Seattle rekord świata w biegu na 3 tys. m z przeszkodami, uzyskując czas 8:05.04. Poprzedni rekord należał do Andersa Gaerderuda (Szwecja) i wynosił — 8:08.0.

(A) Zwycięstwem Kubańczyka Silvio Leonarda zakończył się bieg na 100 m podczas międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego w Kingston na Jamajce. Kubańczyk uzyskał czas 10.19 sek. i wyprzedził Donalda Quarrie (Jamajka) — 10.28 oraz Jamesa Gilkesa (Gujana) — 10.29. 400 m pł. — 1. Edwin Moses (USA) — 48.62. 2. Quentin Wheller (USA) — 49.19. 400 m — Billy Mullings (USA) — 45.19. Stan Sinson (USA) — 45.37.

Przed lekkoatletycznym sezonem

Pod dyktando rekordzistów świata

STEFAN SIENIARSKI

Niebył typowo rozpoczął bieżący rok lekkoatletyczny, a dotyczy to stwierdzenia nie tylko naszych rodzimych mistrzyni i mistrzów, ale i zagranicznej czołówki światowej, przede wszystkim zaś lekkoatletów USA. Amerykanie na początku europejskiego sezonu mieli zawsze w dorobku znakomite już osiągnięcia w sprintach, pchnięciu kulą oraz skokach wzwyż i o tym, że przyczyniło się do tego bezpośrednio niemal przebiegi z hal na otwarte kalifornijskie stadiony.

W tym roku sprawa wygląda inaczej. Rewelacją skoku wzwyż pozostał halowy wyczyn młodego zawodnika radzieckiego Władimira Jaszczuki, którego rezultat (2 m 35 cm) odbił się mocniej szczerem niż zeszłoroczny skok wówczas jeszcze juniora — 2 m 33 cm.

Wszyscy uwierzyli, że ten zeszłoroczny wynik Jaszczuki nie był przypadkiem, że młodziak ze Związku Radzieckiego nie będzie gwiazdą jednego sezonu. Fachowcy ze wszystkich stron świata spodziewają się w najbliższej przyszłości rekordowego skoku na wysokość 2 m 40 cm. Oczywiście w wykonaniu Władimira Jaszczuki. Zanoszą się też na to, że skoki na wysokość 2 m 30 cm przestaną wkrótce wywoływać dreszcze emocji, a wynikom 2 m 25 cm (takim rezultatem zdobył Jacek Wszoła złoty medal olimpijski w Montrealu) grozi, że nie będą wymieniane w wielu sprawozdaniach.

Nie było w tym roku emocjonalnego pojedynku halowego w skoku o tyczce między czołową USA i naszymi zawodnikami. Największą dotychczasową imprezą, był konkurs pod wieżą Eiffa, zakończone zwycięstwem Władysława Kozakiewicza (5 m 50 cm). Ten wynik przywrócił nam wiarę w rekordzistę Polski, który w USA nie byłby wielką formą podobną halowego sezonu. Znowu czekamy więc na serię ataków na rekord świata w wykonaniu Kozakiewicza i doskonałe wyniki jego krajowych partnerów. Pamiętajmy jednak o tym, że zasygnalizowali (w hali) swe ogromne możliwości i tyczkarsze radzieckie.

Największa rewelacja

Przejdźmy do rewelacji nr 1 bieżącego roku na otwartych stadionach czyli rekordowi świata, ustanowionego przez kenijski biegacza nazwiskiem Rono na dystansie 5000 m — 13:08.4. Ten wynik wywołał znowu fale marzeń i pytań na temat rezultatu poniżej 13 minut na 5 km.

Tak zwany granicami możliwości (oczywiście jest to pojęcie względne) zajmowałem więc tylko pewien kanon istniejących rekordów między rezultatami w biegach średnich i długich. Od czasu do czasu zdarzają się biegacze, którzy przechodzą z biegów średnich na długie dystanse, zdarza się też, że ktoś „króluje” na dystansach od 1500 m do maratonu powiedział, albo też mamy typy wyciągające maksimum na dystansach średnich (800 i 1500 m) lub też tylko na najbardziej klasycznych z biegów długich (5000 m — 10 000 m). Porównajmy ogólnie rzecz biorąc, stała zachowana.

W ubiegłym roku wiele pisało na temat próby Juantorena (mistrz olimpijski na 400 m i 800 m) na 1500 m. W tym roku elsa panuje w tej sprawie. A szkoda, bo rekord świata na 1500 m jest aktualnie najbardziej przestarzały. „Przestarzały” nie ze względu na tzw. „dużą broń”, ale w porównaniu z rezultatami takich zawodników, jak Herb Elliot czy Jimm Ryan — gwiazdy z lat, jakie dziś widać się już odległych. Zapowiadaj startu Juantorena w 1500 m pozwalała snuć marze-

nia o nowych granicach rekordów świata na 1500 m — wyniku około 3:30 (aktualny rekord 3:32.4).

Granice możliwości

A wkrótce przestaliśmy się dziwić temu rezultatowi, zbli-

kich przymiarek przedolimpijskich przed startem na moskiewskich Łuznikach w 1980 roku.

Nie myślę oczywiście snuć przewidywań na temat, które z naszych lekkoatletów staną na podium, ani zachęcać do podobnych wyczynów Pusiego, Podlasy, Kozakiewicza i innych przedstawicieli bieżącej polowy naszej „królowej sportu”. Sądzę, że skoków ważniejsza jest inna sprawa. Babilonia o tydzień młodsze odbywa się na miejscu, a nie w sytuacji, że należy wykorzystać do maksimum, tzn. oddać wszystkie konkurencje, o ile to tylko jest możliwe (warunkiem jest osiągnięcie minimum Europejskiej Unii L.A.) trójka reprezentantów (wielu). Stawianie przez PZLA wyższych wymagań, co było



Ta radość jest usprawiedliwiona, Jaszczenko pokazał jak powinno się skakać wzwyż.

złoty się doń ktoś z równie dobrze biegających na 1500 m i 10 000 m, a wtedy nad wynikami na poziomie rekordów ustanowionych ostatnio przez Rono nikt by się za długo nie zastanawiał. Długodystansowcy mają jeszcze ogromne rezerwy. Rezultaty poniżej 27 minut na 10 km też nie są mrzonką. Myślę, że kolejna fala kenijskich biegaczy, a ta na pewno nadejdzie — wywróci do góry nogami tabelę rekordów świata w biegach długich, do których zaliczamy oczywiście i bieg na 3000 m z przeszkodami. Przypomnę, że i tu Rono już startował. I myślę, że to on będzie tym, który jako pierwszy na świecie uzyska rezultat poniżej 8 minut, czego na pewno nie dokona Bronisław Malinowski.

Dla przyszłości

I tak oto okrężną drogą weszliśmy na własne podwórko. Dzięki australijsko-nowozelandzkiemu startowi nieletnich wprawdzie, ale doborowej grupy — mamy już kilka dobrych wyników w tegorocznym dorobku naszej lekkoatletyki. Ale nie o nich zamierzamy tu pisać. W tym sezonie odbędzie się przecież mistrzostwa Europy (Praga 29. VIII—3.IX.). One są głównym celem naszej lekkoatletyki w bieżącym roku i jedną z wiel-

slusnie praktykowane w innych okolicznościach, tym razem uważaliśmy za błąd, równy przekreśleniu perspektyw rozwoju tzw. słabszych konkurencji.

Przeicko powyższej propozycji można wytoczyć dwa kontrargumenty. Pierwszym będzie oczywiście sprawa kosztów utrzymania, drugim osłabienie przeciętnej bojowości, bo mniej doświadczeni zawodnicy mają zwyczaj narzekania na wszystko, aby mieć usprawiedliwienie ew. niepowodzeń. I jeden i drugi argument odpada przy wahańach dojadach naszych reprezentantów (ów) do Pragi, który to sposób przypominamy. Podczas Igrzysk Olimpijskich 1960 roku system ten zdał w pełni egzamin. Moglibyśmy też przypomnieć całonocne przejażdżki naszych asów na odbywające się w kraju zawody międzynarodowe. Wyniki owych samochodziarzy nie były wcale gorsze od tych, jakie osiągnęli po tygodniowym pobycie w przyszłolowym młynie czyli tzw. wioskach olimpijskich itp.

Piękne widoki

A na zakończenie słów kilka o największej niespodziance niedawnych miesięcy — niebawym awansie kobiecego skoku wzwyż. O sytuacji w tej konkurencji informuje nas PAP, której przedstawiciel rozmawiał z trenerem odpowiadającym w PZLA za skok wzwyż kobiet właśnie.

Trener kadry narodowej Zbigniew Bramański stwierdził, że dobra dyspozycja zawodniczek już u progu sezonu zimowego była nawet dla niego miłym zaskoczeniem. Okres zimowy przepracowały bardzo solidnie, jednak kontuzje i choroby spowodowały, że tylko Urszula Kielan prezentowała w sezonie halowym pełnię swych umiejętności. Duże nadzieje wiąże trener także z występiami Danuty Bulkowskiej, Anny Dabrowskiej i Elżbiety Krawczuk. Do tej grupy ma szansę dołączyć Zofia Niemczewska (AZS Warszawa), jeśli potrafi nadrobić braki techniczne, nie pozwalając jej przekroczyć bariery 180 cm.

O grupie specjalistek skoku wzwyż można mówić nie tylko jako o nadziejach na igrzyska w Moskwie, ale także jako o potencjalnym mistrzostwie kolejnych IO — w 1984 roku. Perspektywy te nie powodują jednak osłabienia pracy z młodzieżą. Współpracownik trenera Bramińskiego Leszek Szmehrowski zajmuje się grupą najmłodszych zawodniczek. Obaj trenerzy, a także ich koleżdy z klubów nie ustają też w poszukiwaniu nowych talentów na miarę Urszuli Kielan.

Cieszą tego rodzaju zdania. Życzę trenerom wszystkich grup, aby z takim samym optymizmem mogli mówić o swych wychowankach i wychowankach.

Brazylia — główny faworyt „Mundialu-78”

Brazylia szykuje się do udziału w XI pucharze Rimety z wielkimi nadziejami na czwarty tytuł mistrzowski. Trener kadry narodowej tego kraju Claudio Coutinho w wielu wywiadach prasowych daje do zrozumienia, że żadnego przeciwnika, włącznie z Argentyną i RFN, nie ceni na tyle wysoko, aby obawiać się porażki swej ekipy.

Brazylijczycy zdobyli już trzykrotnie najcenniejsze trofeum piłkarskie: w 1958 r. w Szwecji, w 1962 r. w Chile i w 1970 r. w Meksyku. Uczestniczyli we wszystkich turniejach mistrzostwach (czym nie może się poszczycić żaden inny kraj spośród szesnastki, która będzie walczyć w Argentynie), dodajmy że zmieniając się szczęściem. Początki ich występów w najważniejszych imprezach piłkarskiej nie były udane: w Urugwaju (1930) i we Włoszech (1934) odpadli w pierwszej rundzie. Cztery lata później wspięli się już na wyżyny medalowe, zajmując we Francji trzecie miejsce w turnieju po porażce 2:4 ze Szwecją.

Będąc gospodarzami czwartego finału światowych mistrzostw piłkarskich w 1950 r. walczyli zwycięsko o tytuł. Pomimo wielkich wysiłków zawodników i szalonego dopingu własnej publiczności, w decydującym spotkaniu z Urugwajem ponieśli porażkę. Był to jeden z czarniejszych dni brazylijskiego futbolu.

Od tamtej pory piłkarze w zielono-żółtych koszulkach niemal nie opuszczają światowej czołówki. Wprawdzie w 1954 r. (w Szwajcarii) ulegli w ćwierćfinałach Węgrom 2:4, ale za to dwa następne turnieje w Sztokholmie i Santiago de Chile, upłynęły pod znakiem wielkich triumfów Brazylii. Znakomitą passę przerywały niepowodzenia w 1966 r. w Anglii i w 1970 r. w Portugalii spowodowały, że dwukrotni mistrzowie świata nie zakwalifikowali się do ćwierćfinałów. Po czterech jednak latach, na stadionie w Meksyku — Brazylijczycy znów bezapelacyjnie triumfowali.

Wielkie sukcesy nie mogą jednak trwać wiecznie. W Monachium wielka gra Polaków pokrzyżowała nadzieje Brazylijczyków, choćby na brązowy medal. Sukces polskiego piłkarstwa był zarazem dniem goryczy dla naszych ówczesnych rywali. Z tym większą więc energią, już przed czterema laty zabrali się oni do przygotowania następnej drużyny, która mogłaby walczyć o zwycięstwo w Argentynie.

W 1975 roku zorganizowano pierwsze mistrzostwa krajowe w Brazylii, w których uczest-

nicyli 42 drużyny, a w 1977 r. w trzecim Pucharze Brazylii wystąpiły już 62 zespoły. Reorganizacja krajowych rozgrywek piłkarskich miała służyć właśnie lepszemu szkoleniu krajowej czołówki do finałów mistrzostw świata — 1978 r.

Bilans dotychczasowych spotkań Brazylii z reprezentacjami krajów z trzeciej grupy finałowej, jest korzystny. Z Austrią Brazylijczycy wygrali 2 razy, remisując 3 razy, nie ponosząc żadnej porażki. Reprezentacje Hiszpanii piłkarze Brazylii również zawsze pokonywali w czterech rozegranych dotychczas meczach. Podobnie i w starciach ze Szwecją (dotychczas 6). Brazylia zawsze była górną, zwyciężając na ogół wysoko (np. na mistrzostwach w 1950 roku aż 7:1).

Piłkarze Brazylii mają doskonały bilans swych spotkań międzynarodowych, których od 1914 r. rozegrali 470, przeciwnie reprezentacja 44 państw i 57 ekipom klubowym. Brazylijczycy wygrali 304 z tych meczów, uzyskując 85 remisów i przegrywając 81 razy. Jeśli idzie o udział w 10 poprzednich turniejach mistrzostw świata, rozegrali Brazylijczycy w tych imprezach 45 spotkań, wygrywając 29 razy, remisując w 9 przypadkach i przegrywając zaledwie 7 meczów.

Powyższy bilans dotychczasowych walk piłkarzy Brazylii w najważniejszej imprezie świata stanowi jeden z argumentów, na których miliony brazylijskich kibiców opierają nadzieję na czwarty tytuł mistrzowski.

R. GINALSKI (PAP)

Następca „króla zielonej murawy”

Brazylijska prasa nie szczędzi najwyższych pochwał przyśmiółkom przy określaniu zalet gwiazdy z Flamengo Rio, nazywanego następcą tronu w brazylijskim futbolu, co jest słuszną do tronu, który opuścił Pele. Jest to talent, który potrafi wyczyniać z piłką niemal wszystko. Ale kto chce się liczyć we współczesnym futbolu, musi umieć radzić sobie z bezkompromisowo interweniującymi obrońcami. To jednak nie jest najslabszą stroną Antunesa Coimbra — tak brzmi bowiem prawdziwe nazwisko Ziko. Pomimo tej wady, 25-letni zawodnik z Rio jest jednak najrozsądniejszym napastnikiem w jedenastce brazylijskiej, pilnikiem, który w oczach brazylijskich kibiców może zastąpić tak znanymi twarzami jakimi byli Tostao czy Jairzinho.

Gdy był dzieckiem wolano nań „Arturcio” (Artur). Stąd w skrócie wzięło się obecne przezwisko „Ziko”. W wieku 16 lat przyszedł do szkółki piłkarskiej klubu Flamengo. Pamięta dokładnie ten moment: „Na początku trener wcale nie

chciał ze mną rozmawiać, wazyłem wtedy tylko 39 kilogramów i miałem 155 cm wzrostu”.

Siedemnastoletni Ziko wystąpił w pierwszej klubowej drużynie juniorów, strzelając w rozgrywkach 27 bramek. Rok później uzyskał 20 golów. W 1972 roku siedmiokrotnie siedział na ławce rezerwowych podczas spotkań pierwszej reprezentacji Brazylii. W następnym sezonie, gdy próbował wywalczyć sobie na stałe miejsce w pierwszej jedenastce, spotkało go rozczarowanie. Trener Zagallo dał pierwszeństwo starszym, bardziej doświadczonym zawodnikom.

Piłkarska kariera Ziko zaczęła się na dobre dopiero w 1974 roku, gdy jego klub Flamengo zdobył mistrzostwo kraju, a on uzyskał miano najsuklejszego napastnika w zespole. Od 1976 roku ten elegancki dryblas, znakomicie strzelający lewą nogą, jest członkiem reprezentacji narodowej, w barwach której rozegrał dotychczas 22 spotkania. Przed studentem ekonomii otrzymał z wyróżnieniem dyplom nauczyciela wf. Dzięki grze w piłkę stał się człowiekiem bogatym. Pierwszy miesięczny kontrakt podpisał przez Ziko opiewał na około 450 dolarów, dziś należy piłkarz do najlepiej zarabiających ludzi w Brazylii. Roczny dochód Ziko oceniano się na 175 tys. dolarów. „Następca tronu” napisał autobiograficzną książkę (80 tys. egzemplarzy) została się biskawicznie. Odnosi również wielkie sukcesy jako solista zespołów „Camisa-10” i „Gol anulado”.

Japonia - ASEAN

(P) Szef japońskiej dyplomacji, Sunao Sonoda zaproponował ostatnio krajom ASEAN (Stowarzyszenia Narodów Azji Południowo-Wschodniej) zwolnienie konferencji ministrów spraw zagranicznych tych państw wspólnie z Japonią. Jest to na razie tylko oferta, lecz według wiadomości napływających z regionu wynika, że część zainteresowanych państw już wyraziło na nią zgodę.

I nic w tym dziwnego. Pięciu krajom ASEAN (do organizacji należą Filipiny, Indonezja, Malesja, Singapur i Tajlandia) z wielu względów zależy na utrzymaniu, a nawet zacieśnieniu stosunków z Japonią. Dalekowschodnia polega przemysłowa jest największym od lat handlowym kontrahentem „piątki” a obroty poszczególnych krajów ASEAN z Tokio wciąż przewyższają wymianę między samymi członkami ugrupowania. Nie bez znaczenia jest również fakt, że dążąc do szybkiego rozwoju gospodarczego, ASEAN upatruje w dotychczasowych sukcesach Japonii pewnego wzoru do naśladowania.

Z kolei dla japońskich biznesmenów bogate w surowce kraje Azji Południowo-Wschodniej są wymarzoną, bo bardzo bliskim geograficznie, źródłem zaopatrzenia. Jednocześnie region ten jest rynkiem zbytu japońskich towarów, na którym nie mają one żadnej konkurencji. Ten ostatni fakt prowadzi do gospodarczej dominacji Japonii nad pozostałymi krajami ASEAN i wyraża się w dotkliwych deficytach handlowych tych ostatnich.

Egoistyczna postawa Japonii w stosunkach z ASEAN była już tematem rozmów przywódców ugrupowania z premierem Takeo Fukudą w sierpniu ub. r. Poza sformułowaniem tzw. doktryny Fukudy, zawierającej obietnice pomocy gospodarczej dla państw regionu, spotkanie na szczycie w Kuala Lumpur, stolicy Malesji, nie przyniosło realnych efektów. Toteż zapowiadana konferencja ministrów spraw zagranicznych Japonii i państw ASEAN stanie się zapewne miejscem przetargów, w których każda ze stron upierać się będzie przy swoim wcześniejszym stanowisku.

TADEUSZ BARZDO

Świadectwo lojalności

(P) W 1972 roku premier rządów krajowych Republiki Federalnej wydał jednoznacznie (to rzadkość) tzw. rozporządzenie o elementach radykalnych, bardziej znane pod nazwą Berufsverbot. Dwie spośród partii, które brały wówczas udział w głosowaniu, SPD i FDP, próbują się wycofać, tylko na krok, z decyzji, która nie przysporzyła im chwały. Rozporządzenie to, oddane w ręce służb wywiadowczych, zwróciło się z czasem przeciwko jego inicjatorom.

Miała to być zapora chroniąca instytucje publiczne przed napływem „radykałów” z prawicy i lewicy. Na prawo nie opłakano się nigdy zbyt uważnie, jakby zakładając, że po tej stronie nie ma zagrożenia ustrojowi RFN. Po przeciwną stronę, na lewicy, krąg podejrzanych rozrzucał się z roku na rok. Na czarnych listach znaleźli się członkowie partii komunistycznych, ich sympatycy, a w końcu wszyscy, którzy otarli się choćby o lewicę. Praktyka prześladowała ludzi ubiegających się o pracę stała się codzienną rutyną czynności.

Ostrożność służb wywiadowczych posunęła się tak daleko, że zaczęły one krytycznie oceniać lojalność socjaldemokratów i liberalów. Berufsverbot stał się środkiem represyjnym przeciwko całej lewicy i wszystkim, którzy krytycznie, choć z zachowaniem lojalności, oceniali jej ustrój wewnętrzny RFN. Groźność, z jaką zabrano się do badania postaw politycznych, przetrząsała nawet działaczy SPD i FDP.

Rozporządzenie zostanie utrzymane. Partie chadeckie nie zrezygnują z instrumentu, który okazał się przydatny w rozgrywkach politycznych. Jedynie, na co mogą sobie pozwolić socjaldemokraci i liberalowie to ograniczenie praktyki dyskryminacyjnej i wyeliminowanie niektórych skrajnych przypadków. Błąd popełniony przed sześcioma laty, choć do tego obie partie nie chcą się przyznać, będzie się nadal mścił.

Rozporządzenie o radykalach, jak niewiele innych decyzji, zaskoczyło prestiżowi Republiki Federalnej za granicą. Proponowane teraz poprawki niewiele już pomogą. Socjaldemokraci i liberalowie sami ukryli bicz na siebie. JANUSZ REITER

Słuszne prawo do ojczyzny

Nasze poparcie dla sprawy palestyńskiej

(P) „Apeluję do Was, abście pomogli naszemu narodowi powrócić do ojczyzny... Przybyłem dzisiaj z gałązką oliwną i karabinem bojownika wolności. Nie pozwólcie, aby gałązka wypadła mi z ręki” — powiedział przed kilku zaledwie laty z trybuny Zgromadzenia Ogólnego NZ Jaser Arafat, przewodniczący Organizacji Wyzwolenia Palestyny.

Od czasu wojny izraelsko-arabskiej w 1948 r., kiedy to Palestyna wyznaczona została z politycznych map świata, trzecie już pokolenie ponad 3 milionów palestinczyków palestyńskiej tuła się po obczyźnie, wegetuje w namiotach i barakach obozów UNWRA, rozsiadanych po sąsiednich bliskowschodnich państwach, lub też zarabia na talarach chleba gdzieś na świecie.

Jeszcze inni z bronią w ręku, zawsze na pierwszym linii frontu walczą o prawo powrotu narodu palestyńskiego do ojczyzny.

To w ich imieniu, ludzi, którym odebrano ojczyznę, przemawiał wtedy w listopadzie 1974 r. Jaser Arafat. Był to wielki dzień narodu palestyńskiego. Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła wtedy rezolucję, potwierdzającą prawo narodu palestyńskiego do niepodległości narodowej, suwerenności oraz powrotu do ziemi ojczystej, a także uznała Organizację Wyzwolenia Palestyny za jedyne przedstawiciela narodu palestyńskiego i przyznała jej status obserwatora przy ONZ.

Arafat przedstawił wówczas wizję przyszłej demokratycznej Palestyny, w której Żydzi, chrześcijanie i muzułmanie będą mieli równe prawa i obowiązki. Na praktyczny zaś użytek OWP przedstawiła plan utworzenia państwa palestyńskiego na okupowanych przez Izrael arabskich terytoriach Cisjordanii i strefy Gazy.

Izrael nie pojął dyskusji nad palestyńskimi propozycjami.

XI Zjazd Szwajcarskiej Partii Pracy

GENEWA (PAP). Korespondent PAP Jerzy Wańkowicz pisze: W sobotę rozpoczął w Genewie trzydniowe obrady XI Zjazd Szwajcarskiej Partii Pracy. W pierwszym dniu obrad, które zgromadziły delegatów wszystkich kantonalnych organizacji partyjnych, przemówienie wygłosił przewodniczący Szwajcarskiej Partii Pracy, Jean Vincent, zaś sprawozdanie Komitetu Centralnego za okres ubiegłych czterech lat od X zjazdu partii, przekazał sekretarz KC Armand Magnin. W zjeździe uczestniczą przedstawiciele licznych bratnich partii komunistycznych i robotniczych, wśród nich członkowie KP PZPR. I sekretarz KW partii w Bydgoszczy Józef Majchrzak.

Zjazd wytyczył zadania partii na najbliższe lata oraz dokonał wyboru Komitetu Centralnego i Komisji Politycznej. (PAP)

40 śmiertelnych ofiar

Pożar w Ankarze

ANKARA (PAP). W niedziele klipy ratownicze odgrzebały zwłoki dalszych osób, które poniosły śmierć w wyniku pożaru sześciopiętrowego budynku w Ankarze. Mieściła się w nim szkoła oraz centrum handlowe. Liczba śmiertelnych ofiar pożaru

Starcia na granicy

tajlandzko-kambodżańskiej

TOKIO (PAP). W tajlandzkiej wiosce Ban Kao Noi, położonej w pobliżu granicy z Kambodżą w odległości ponad 200 km, doszło do nowych starć zbrojnych między żołnierzami kambodżańskimi i tajlandzkimi. Według policji tajlandzkiej, na teren tajlandii wtargnęło 50 żołnierzy kambodżańskich. Trzech z nich zginęło. (P)

Sophia Loren i Carlo Ponti odmawiają dobrowolnego przybycia na rozprawę

RZYM (PAP). Z doniesień z Rzymu wynika, że proces aktorki włoskiej Sophii Loren i jej męża, producenta filmowego Carla Ponti, oskarżonych o nielegalny wywóz kapitału z kraju, rozpocznie się 24 czerwca br. Według wszelkiego prawdopodobieństwa proces odbędzie się zaocznie, ponieważ Sophia Loren i Carlo Ponti odmawiają dobrowolnego przybycia na rozprawę.

Carlo Ponti został oskarżony o nielegalny wywóz z granicy 10 mld lirów (ponad 150 mln dolarów) za pośrednictwem swej wytwórni filmowej „Champion”. W czasie tego samego procesu na ławie oskarżonych zasiadają również około 30 osób, w tym włoskich urzędników, oskarżonych, bądź podejrzanych o dokonywanie nielegalnych operacji finansowych czy defraudację.

Sophia Loren będzie odpowiadać zaocznie za nielegalny wywóz dzieł sztuki wartości ponad 3 mld lirów (ok. 5 mln dolarów). W rzymskich kołach prawnych uważa się, że ani Sophia Loren ani jej mąż nie stawiają się na proces. Przebywają oni obecnie we Francji i czekają obecnie na przyznanie im obywatelstwa kanadyjskiego. (P)

Przeciwnie, zarówno Tel Awiw, jak i inni przeciwnicy sprawy palestyńskiej zrobili wszystko, by utracić pokojowe inicjatywy i propozycje przewodniczącego OWP. Robiono wszystko by wytrącić Arafatowi nie tylko gałązkę oliwną, ale przede wszystkim karabin. Temu służyła eskalacja wojny domowej w Libanie i w kilka miesięcy po zwycięskiej ofensywie politycz-



nej Palestynczyków. A gdy wojna ta przycichła, Izrael nie zawahał się zaskakować jawnie południa Libanu i miejsca schronienia partyzantów palestyńskich. W dniach niedawnej agresji w Tel Awiwie jawnie ogłoszono, że wojna ta ma na celu ostateczną, fizyczną i polityczną likwidację ruchu palestyńskiego.

W Libanie toczyła się wojna wymierzona przeciwko ruchowi palestyńskiemu. Był to dalszy etap eskalacji agresji Izraela, kontynuacji linii politycznej wszystkich kolejnych rządów izraelskich przed 1948 rokiem, dążących drogą do rozszerzenia zajmowanego terytorium.

W tej ostatniej walce oddziały partyzanckie palestyńskich wykażali olbrzymią bohaterką wale walki. Męstwo palestyńskich bojowników zyskało uznanie nawet i wrogów.

Ostatnie wydarzenia w Libanie dowiodły raz jeszcze, że bez rozwiązania sprawy palestyńskiej, niemożliwe jest rozstrzygnięcie kwestii bliskowschodniej. Separatystyczne rozwiązania prowadzone z Izraelem sprzyjały jego agresywnym planom, prowadząc jedynie do zaostrenia sytuacji w tym regionie.

Polska wraz z innymi krajami socjalistycznymi gorąco popiera słuszną sprawę palestyńską. Dawaliśmy temu wyraz wielokrotnie, także przez wystąpienie naszych przedstawicieli na forum Organizacji Narodów Zjednoczonych. Opowiadamy się za prawem narodu pale-

stynskiego do własnej suwerenności i rządzonej ojczyzny. Ponad trzymilionowa społeczność palestyńska to istotny czynnik, z którym musimy się liczyć cały Bliski Wschód, a przede wszystkim Izrael.

Musta nadejść dzień, w którym problem bliskowschodni zostanie rozwiązany. A rozwiązaniem to musi uwzględnić prawa narodu palestyńskiego.

MAREK POGODOWSKI

Uchwała KC RPK Stanowisko Rumunii w sprawie rozbiora

BUKARESZT (PAP). 13 bm. opublikowano w Bukareszcie uchwałę Komitetu Centralnego RPK o stanowisku Rumunii w sprawie rozbiora, zwłaszcza rozbiora nuklearnego.

Aby specjalna sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ mogła skutecznie zainicjować proces rozbioru, zdaniem RPK i rządu Rumunii, należy zamrozić wydatki na cele wojenne, liczebność wojsk i uzbrojenia państw na poziomie roku 1978 i stopniowo je zmniejszać tak, by w 1985 r. były o co najmniej 10-15 proc. niższe, niż w roku 1978.

Rumunia proponuje m.in. stopniowe wycofywanie wojsk i uzbrojenia z okupowanych terytoriów oraz likwidowanie baz wojskowych na obszarze innych państw, a także wszczęcie rozmów w sprawie rozwiązania NATO i Układu Warszawskiego.

Dokument proponuje zawarcie porozumienia o zaprzestaniu produkcji, doskonalenia i wypróbowywania broni jądrowej, tworzenie stref wolnych od takiej broni oraz ogłoszenie całkowitego zakazu wszelkiej broni masowej zagłady, w tym również broni neutronowej. (A)

Wczoraj na świecie

● We Francji rozpoczęły się uroczystości z okazji 50 rocznicy śmierci Guillaume Apollinara-Kostrowickiego. W Nicei zorganizowano kolokwium poświęcone pamięci słynnego poety polskiego pochodzenia.

● 14 bm. w Bordeaux (Francja) zakończyła się wizyta przyjacieli radzieckich okrętów wojennych. Marynarze radzieccy spotkali się z serdecznym przyjęciem ze strony władz i mieszkańców miasta.

● Prezydent Sadat podał gwałtowne krytyce sily egipskiej lewicy. Zagroził on usunięciem egipskiego Zgromadzenia Ludowego przedstawicieli tych ugrupowań politycznych, które — jak stwierdził — „wykorzystują trudność, z jakimi obecnie boryka się Egipt, w celu wywołania swobody wyrażania opinii”.

● Po powrocie do Jeruzalimu z podróży po USA i Europie zachodniej, premier Izraela Menachem Begin odrzucił ostatnie propozycje Sadata dotyczące swobodnego przemieszczania się w Jordanii zachodniego brzegu Jordanu, a Egiptowi strefy Gazy. Begin podkreślił, że nie ma mowy o powrocie Izraela do granicy sprzed 1967 r.

● Agencja France Presse donosi o utrzymującym się napięciu w hiszpańskim kraju Basków. W Durango kilka tysięcy osób wzięło udział w pogrzebie dwóch członków separatystycznej organizacji baskijskiej — ETA, którzy ponieśli śmierć w starciach z siłami porządkowymi.

● Premier Turcji oświadczył w Londynie, że Turcja nie zamierza opuścić NATO, nawet jeśli Stany Zjednoczone utrzymają swe embargo na dostawy sprzętu wojskowego dla tego kraju.

● Izba Reprezentantów Kongresu USA kontynuuje debatę nad projektem rządowym w sprawie pomocy finansowej USA dla zagranicy w roku finansowym 1979. Znaczną część wydzienionych na te cele środków przeznacza na pomoc dla zagranicy rząd USA zamierza przeznaczyć 3,7 mld dolarów.

● Ministerstwo Obrony USA zawarło z firmą koncernu „McDonnell Douglas” „Boeing” i „Lockheed” kontrakty na spraco-

Rada Najwyższa ZSRR zaaprobowała konwencję o zakazie oddziaływania na środowisko naturalne w celach wojskowych

MOSKWA (PAP). Komisja Spraw Zagranicznych obu izb Rady Najwyższej ZSRR jednomyślnie zaaprobowała konwencję o zakazie wojkowego bądź innego wrogiego zastosowania środków oddziaływania na środowisko naturalne oraz zaleciła Prezydium Rady Najwyższej ZSRR ratyfikowanie tej konwencji.

Przewodniczący komisji zagranicznej rady narodowej, Boris Ponomarew uzasadniając tę decyzję oświadczył, że polityka państwa radzieckiego zmierza do zablokowania wszystkich kanałów wyścigu zbrojeń. Z jednej strony do zaprzestania gromadzenia a następnie do redukcji istniejących typów broni, z drugiej zaś do zapobieżenia tworzeniu nowych.

Dlatego też Związek Radziecki, wraz z innymi siłami pokojowymi, dokłada aktywnych wysiłków, by nie dopuścić do produkowania nowego, szczególnie antyhumanitarnego środka masowej zagłady — broni neutronowej, a także wystąpił z inicjatywą zawarcia międzynarodowego porozumienia o zakazie oddziaływania na środowisko naturalne w celach wojkowych bądź innych wrogich zamiarach. (P)

Pod znakiem nacjonalizmu i odwetu

Rewizjonistyczne imprezy w RFN

Od stałego korespondenta ZBIGNIEWA RAMOTOWSKIEGO

Bonn, 14 maja

(P) Jak co roku w okresie Zielonych Świątek, w RFN podniosła się fala rewizjonizmu i neofaszyzmu. Liczne tu organizacje tzw. ziomków, „wypędzonych”, a także nacjonalistów sięgających wprost do wzorców z brunatnej epoki, rozpoczęły serię swych do- rocznych spotkań i manifestacji.

Hałaśliwe imprezy, często z udziałem oficjalnych reprezentantów życia publicznego, trwać będą przez kilka najbliższych miesięcy. Na regionalnych i federalnych, jedno, dwu i trzydziestych zjazdach czarna reakcja aktywizuje siły antydemokratyczne i antypokojowe, popularyzując programy wymierzone w politykę odprężenia i normalizacji stosunków RFN z krajami socjalistycznymi.

Wymownym przykładem rewizjonistycznego nurtu jest trzydniowa impreza „Niemców sudeckich” w Norimberdze. W niedzielę, podczas głównej manifestacji tego ziomkowskiego przewoźnika i deputowanego do Bundestagu z ramienia CSU — Walter Becher wystąpił m.in. z żądaniem... odszkodowań dla „3,5 miliona Niemców sudeckich”, którzy w wyniku drugiej wojny światowej „zostali wypędzeni z ich stron ojczystych”.

Te niezwykle roszczeniowe, okrojone konkretną sumą ok. 130 miliardów marek (według obecnej siły nabywczej), związane są z założeniem, iż to właśnie Niemcy stali się ofiarą zbrodni wojny.

Według wojowniczoego programu ziomkowskiego, powołującego się zresztą na orzeczenia Federalnego Trybunału Konstytucyjnego, o prawnym i historycznym Rzeszy niemieckiej w dawnym granicach, należy środkami nacisku międzynarodowego domagać się „obrony pozycji prawnych”. Buta rewizjonistów się-

ga tak daleko, że podjęli oni podczas swego zlotu norimberskiego akcję gromadzenia podpisów pod specjalną petycją do ONZ. Tekst odwetowego apelu mówi o „grabięży” popełnionej na Niemcach.

Warto dodać, że wszystkie te gorące imprezy organizacji skupionych w tzw. związku wypędzonych mają wspólne hasło: „Wolne Niemcy — wolna Europa”. Międzynarodowe wysiłki na rzecz integracji zachodnioeuropejskiej służyć mają jasno sformułowanemu celowi: odrodzeniu wielkich Niemiec w granicach sprzed drugiej wojny światowej.

Stosunki te — stwierdzono — rozwijają się na ogół pomyślnie mimo pewnego spadku obrotów, wynikających m.in. z dekonunktury na rynkach światowych oraz ograniczenia importu przez oba kraje.

Mówiąc o perspektywach współpracy między obu krajami, współprzewodniczący Polsko-Szwedzkiej Komisji Mieszanej, wiceminister przemysłu Szwecji Gunnar Soeller podkreślił m.in. korzyści wypływające z rozszerzenia kooperacji w wielu gałęziach przemysłu i rolnictwa. Duże możliwości kryją się także w współdziałaniu małych i średnich przedsiębiorstw. G. Soeller powiedział również, że węgiel znacznie prawdopodobnie odgrywać coraz większą rolę w szwedzkiej gospodarce energetycznej, a tym samym wzrośnie zapotrzebowanie na to paliwo z Polski. (A)

Wniosek, że „Che” Guevara został wzięty do niewoli przez żołnierzy boliwijskich i następnie rozstrzelany. (A)

Wniosek, że „Che” Guevara został wzięty do niewoli przez żołnierzy boliwijskich i następnie rozstrzelany. (A)

Wniosek, że „Che” Guevara został wzięty do niewoli przez żołnierzy boliwijskich i następnie rozstrzelany. (A)

Wniosek, że „Che” Guevara został wzięty do niewoli przez żołnierzy boliwijskich i następnie rozstrzelany. (A)

Wniosek, że „Che” Guevara został wzięty do niewoli przez żołnierzy boliwijskich i następnie rozstrzelany. (A)

Wniosek, że „Che” Guevara został wzięty do niewoli przez żołnierzy boliwijskich i następnie rozstrzelany. (A)

Wniosek, że „Che” Guevara został wzięty do niewoli przez żołnierzy boliwijskich i następnie rozstrzelany. (A)

Wniosek, że „Che” Guevara został wzięty do niewoli przez żołnierzy boliwijskich i następnie rozstrzelany. (A)

Wniosek, że „Che” Guevara został wzięty do niewoli przez żołnierzy boliwijskich i następnie rozstrzelany. (A)

Wniosek, że „Che” Guevara został wzięty do niewoli przez żołnierzy boliwijskich i następnie rozstrzelany. (A)

Wniosek, że „Che” Guevara został wzięty do niewoli przez żołnierzy boliwijskich i następnie rozstrzelany. (A)

Wniosek, że „Che” Guevara został wzięty do niewoli przez żołnierzy boliwijskich i następnie rozstrzelany. (A)

Wniosek, że „Che” Guevara został wzięty do niewoli przez żołnierzy boliwijskich i następnie rozstrzelany. (A)

Wniosek, że „Che” Guevara został wzięty do niewoli przez żołnierzy boliwijskich i następnie rozstrzelany. (A)

Wniosek, że „Che” Guevara został wzięty do niewoli przez żołnierzy boliwijskich i następnie rozstrzelany. (A)

Papież Paweł VI wziął udział w uroczystości żałobnej ku czci Aldo Moro

Seria zamachów terrorystycznych we Włoszech

RZYM (PAP). Korespondent PAP, Waldemar Kedaj pisze: W sobotę, w Bazylice św. Jana w Rzymie odbyła się oficjalna uroczystość żałobna ku czci zamordowanego 9 bm. przewodniczącego włoskiej chadeckiej, Aldo Moro.

Uroczystość miała charakter symbolicznego pogrzebu państwowego (Prywatny pogrzeb Aldo Moro, w którym wzięli udział wyłącznie członkowie rodziny i najbliżsi współpracownicy zmarłego, odbył się już w środę w mieście Torrita Tiberina pod Rzymem).

W pogrzebie uczestniczyły czołowe osobistości Włoch z prezydentem republiki Giovannim Leone, premierem Giulio Andreottim, przywódcami włoskich partii politycznych. Obecni byli także delegacje rządowe ze stu krajów.

Bezprecedensowym wydarzeniem był udział w uroczystości papieża Pawła VI, który po raz pierwszy uczestniczył w pogrzebie państwowym obywatela Watykanu. Głównym obżarem uroczystości był też, przynajmniej w ten sposób, złożył hołd pamięci zmarłego męża stanu, z którym łączyły go więzy wielo-

letniej przyjaźni, oraz wyraził „szczególne uczucia dla narodu włoskiego”, miał także służyć, jak podkreśla się w Watykanie, „ogólnemu pojednaniu” po bolesnych ranach doznanych ostatnio przez społeczeństwo włoskie. Papież Paweł VI celebrował pierwszą także mszę żałobną, odczytał także oświadczenie napisane modlitwą na intencję Aldo Moro.

W pogrzebie nie wzięły udziału dzieci Aldo Moro i wdowa po zmarłym, obecni byli natomiast jego siostra i brat.

W piątek 5-osobowa grupa terrorystów z jednej z włoskich organizacji lewackich podpalila domieszczną filii amerykańskiego koncernu mechanicznego „Honeywell” w Segre, na przedmieściach Mediolanu.

W sobotę nad ranem w willi udziałowca koncernu „Alfa Romeo”, położonej na peryferiach Mediolanu, eksplodowała bomba o dużej mocy, powodując znaczne straty materialne. Na szczęście nikt nie został ranny.

Również w sobotę rano terrorysty przy pomocy ładunku dynamitu wysadzili linię wysokiego napięcia, zaopatrującą w energię elektryczną fabrykę samochodów „Alfa Romeo”, położoną w odległości 20 km na północ od Mediolanu.

Premier Włoch, Ciriaco De Mita, posłał w sobotę do Deputowanych kwestię wotum zaufania w sprawie ustawy zatwierdzającej antyterrorystyczny dekret, który wszedł w życie przed dwoma miesiącami.

We Włoszech mnożą się ullice i szkoły, którym nadano imię Aldo Moro.

W miejscowości Isernia, położonej 100 km na południe od Rzymu, nazwę „vía Aldo Moro” otrzymała główna ulica. W południowo-wschodniej części Włoch miejscowość Bonifratto nadała imię Aldo Moro jednej ze szkół zaś pięć ulic będzie nosić od tej pory imiona pięciu strażników oboistych byłego polityka włoskiego zabitych przez „czerwoną brygadę”. (A)

Protesty w Skandynawii przeciwko broni „N”

SZTOKHOLM (PAP). Korespondent PAP, Andrzej Nowicki pisze: sobota 13 bm. była w całej Skandynawii dnem potężnych demonstracji przeciwko planom produkcji i rozprzestrzeniania bomby neutronowej, a także przeciwko wszelkiego rodzaju broni masowej zagłady i wyścigowi zbrojeń.

W Sztokholmie akcję protestacyjną przygotował utworzony przed paroma miesiącami komitet skupiający przede wszystkim organizacje kobiece.

Apel biskupów belgijskich

BRUKSELA (PAP). W związku ze zbliżającą się specjalną sesją Zgromadzenia Ogólnego Narodów Zjednoczonych poświęconą problemom rozbioru, Episkopat Belgijski ogłosił apel, w którym w pełni solidaryzuje się z prowadzoną w Belgii od rocznika br. akcją pod hasłem: „Rozbrojenie w imię życia”.

Apel wskazuje, że „postanowienie chrześcijańskie jest postanowieniem pokoju”. Obowiązkiem każdego człowieka jest wypełnianie go. (A)

Zamieszki w Iranie

TEHERAN (PAP). W ostatnich dniach w wielu miastach Iranu a także w stolicy — Teheranie — miały miejsce demonstracje antypaństwowe. Jak informuje irańska agencja prasowa PARS, wydarzenia te znalazły odbicie na łamach prasy irańskiej.

W opublikowanym 13 bm. artykule wstępnym, cytowanym przez agencję PARS, dziennik „Ayandegan” wyraża zadowolenie z powodu stanowiska rządu, „który zdecydowany jest przeciwstawić się agitatorom wzniecającym niepokój w realizowaniu własnych celów politycznych”. (A)

Czy astronomowie znaleźli „czarną dziurę”?

WASZYNGTON (PAP). Przez wiele lat naukowcy w różnych krajach snuli teoretyczne rozważania na temat istnienia w przestrzeni kosmicznej tzw. czarnych dziur — sfer nadzwyczaj gęstej materii.

Astronomowie z obserwatorium w Kitt-Pick w stanie Arizona odkryli w środku galaktyki M 87, wchodzącej w skład gwiazdozbioru Fanny, „ciemny obiekt” o bardzo dużej masie, przekraczającej według naukowców o 5 mld razy masę Słońca.

Prawie jednocześnie astronomowie z obserwatorium na górze Palomar w stanie Kalifornia zarejestrowali w środku galaktyki M 87 jarczenie o tak wielkim blasku, jaki mogą powodować jedynie gwiazdy ścigające razem siłą grawitacji ogromnej masy materii, znajdującej się w ich centrum.

Uczniowie przypuszczają, że taką masę stanowi „czarna dziura”, której rozmiary — większe są od rozmiarów Systemu Słonecznego. Gęstość materii jest tam tak ogromna, według hipotez naukowców, że waga kilku jej centymetrów zwiększa siłę przyciągania do siebie o kilka miliardów ton. (P)

Wyniki śledztwa w sprawie katastrofy kolejowej w Budapeszcie

BUDAPESZT (PAP). Zespół węgierskich ekspertów prawnych i technicznych zakończył badanie przyczyn katastrofy, jaka wydarzyła się 13 kwietnia br. na końcowej stacji kolei podmiejskiej na Placu Boráros w Budapeszcie.

Ustalono, że katastrofa została spowodowana niesprawnością technicznej składowi i brakiem należytej uwagi personelu. Prowadzenie pociągu na trasie przejął nowy maszynista. Stwierdzono, że błąd popełnił zarówno maszynista, który prowadził wcześniej pociąg, jak i nowy, który zastąpił go podczas jazdy.

Obaj maszyniści zostali aresztowani i wszczęto przeciwko nim postępowanie karne. (A)

W ŚWIATLE W ŚWIATLE W ŚWIATLE W ŚWIATLE

Skopje 15 lat po trzęsieniu ziemi

Cud nad Wardarem

Od naszego specjalnego wysłannika KRZYSZTOFA KOPROWSKIEGO

Skopje, w maju
(A) Oznaki przyjaźni, bliskich związków z Polską oraz różnorodnej współpracy między naszymi narodami spotykamy w Skopje na każdym kroku. Np. nasz przewodnik okazał się być tłumaczem literatury polskiej, przez wiele lat mieszkał we Wrocławiu; na uniwersytecie matematyki wykłada pani docent z Polski; w Zakładzie Urbanistyki pracowało wielu Polaków itp.

Nawet w restauracji kelnerka widząc, że trójka Polaków usiłuje wytłumaczyć jej coś w językach macedońskich lub serbskich, odzywa się nienagannie po polsku: „Mówcie panowie po polsku”.

Największą jednak sympatię i szacunek wśród mieszkańców miasta nad rzeką Wardar przyniosły nam materiały pomoc i udział polskich specjalistów — głównie architektów, w odbudowie miasta, po tragicznym trzęsieniu ziemi, jakie nawiedziło macedońską stolicę 26 lipca 1963 r.

Mieszkańcy Skopje bardzo niechętnie rozmawiali o tamtych tragicznych dniach. I nie ma w tym nic dziwnego. Wystraszony odpowiedział największy miejscowy cmentarz, składający się z części muzułmańskiej, prawosławnej i żydowskiej. 15 lat temu zgineło 1000 osób, przeszło 2000 odniosło rany, a 80 proc. domów zostało zniszczonych lub poważnie uszkodzonych.

Nazajutrz po katastrofie przyjeżdżały polskie samoloty przywożące lekarstwa, materiały opantrunkowe, żywność, odzież, namioty itp. W ramach pomocy nasz kraj wybudował również całe osiedle i szkołę — Technikum Chemiczne im. Mariti Skopje — w 1970 r. według projektu trzech naszych architektów wybudowano na wzgórzu Kale — Muzeum Sztuki Wschodniej, o bardzo efektownej linii architektonicznej.

W kilka tygodni po trzęsieniu przystąpiono do odbudowy miasta, a w grudniu 1964 r. rozpoczęła prace nad planem urbanistycznym Skopje. Na ten cel ONZ, w którym uczestniczyli 52 kraje, przyjęło polski program odbudowy, a grupie polskich i jugosłowiańskich architektów powierzono realizację planu odbudowy Skopje. Nasz wybitny specjalista — Adolf Ciborowski został naczelnym architektem odbudowy miasta. Jego nazwisko jest dziś wymawiane tu z wielką sympatią i szacunkiem.

W październiku 1965 r. zorganizowano wystawę gotowego już i zaakceptowanego w dyskusji przez mieszkańców i Radę Miasta planu urbanistycznego. Na uroczystości tej obecny był prezydent Jugosławii, oraz polscy przywódcy, którym przyznano honorowe obywatelstwo miasta.

Odbudowa miasta, jej organizacja, prace nad planem urbanistycznym nieprzerwanie realizowane są z Polakami — mówi dypl. inż. arch. Tibomir Arsoewski, od 8 lat naczelnik architektury miasta. — W sumie pracowało tu 27 Polaków. Ponadto na czela grupy socjologów, która opracowywała studium socjologiczne dla potrzeb planu generalnego stał dr Zygmunt Pióro.

Po tragicznym trzęsieniu ziemi przeszła pomoc ONZ, z wielu państw oraz całej Jugosławii. Powstał Fundusz Odbudowy

sta; tego funkcji, zwłaszcza komunikacji.

Plan śródmieścia powstał dzięki rozpisanu konkursu architektonicznego, w którym wzięli udział 4 zespoły zagraniczne i 4 jugosłowiańskie. Wygrali co prawda Japończycy, ale komisja konkursowa doszła do wniosku, że pozostałe projekty mają tyle ciekawych rozwiązań, że warto z nich skorzystać. I utworzono zbiorczy — dziesiąty projekt.

W okazałym centrum znalazły się banki, obiekty użyteczności publicznej, wspaniałe trzyetapowe centrum handlowe, które swa wielkością ustępuje w Europie jedynie londyńskiemu. Pod ziemią ułożono w nim garaże oraz niektóre sklepy i małe kawiarenki. W części naziemnej piękne sklepy z przeszklonymi wystawami, pasażami, kino, kawiarnia, dyskoteka dla młodzieży. Centrum to nie przylatcza swa wielkość — przeciwnie, jest zgrabne, lekkie, z małymi jak rdzy dziedzińcem pośrodku. Jest ono dostępne z kilku stron miasta (znalazła się tam też paladyna dla wózków dziecięcych), a poruszanie się między ulicami ułatwiają schody ruchome. Całe centrum miasta, spełniające jednocześnie funkcje centrum republiki Macedonii, połączone jest z powstającym obecnie dworcem.

Obecnie Skopje wygląda tak jakby było pokazowym miastem, różnymi stylami, wspaniałymi budynkami, niesamowitego budownictwa mieszkaniowego, w którym mogłyby się uczyć zastępy młodych (i nie tylko) architektów oraz urbanistów. Skopje czaruje swoją kapitalną architekturą, śmiałością rozwiązań i skalą rozbudowy. Obok wspomnianego już dworca kolejowego i centrum handlowego urzeka swa oryginalnością architektura uniwersytetu, zaprojektowanego przez specjalistów z Lublana, opera — również ich autorstwa, Akademia Nauk — projekt miejscowy, śnieżnobiałe centrum kultury, gmach poczty, archiwum miejskie, siedziba ZKJ oraz niezwykły dom townrowy „Dom” — zbudowany na wzniesieniu, pod którym biegnie jedna z wielkich ulic miasta. Jest to projekt arch. Tibomira Arsoewskiego, z którym właśnie rozmawiałem.

Priorytety budowlane spowodowały, że w mieście nie ma zbyt dużo zieleni. Sprawy te

żnikły jednak z pola widzenia gospodarzy. Plany przewidują, że powierzchnia terenów zielonych na 1 mieszkańca, wynosząca obecnie 9 m kw., zwiększy się w ciągu zaledwie kilku lat do 25 m kw. Już obecnie tworzy się rejon rekreacyjny na obrzeżu miasta: na północy — w rejonie Skopskiej Cerai Gory (dużo zabytków sakralnych, teren wypoczynkowy); na wschodzie — Kottanorom, gdzie znajduje się sanatorium, a powstała zbiornik wodny i domy wypoczynkowe; na pół-wsch. — Kikita Karadzica, centrum sportów zimowych; na pół-zach. — eora Wodno Saraj Matka, gdzie już w lipcu oddane zostanie do użytku sztuczne jezioro, na brzegach którego będzie mogło wypoczywać jednorazowo 30 tys. mieszkańców.

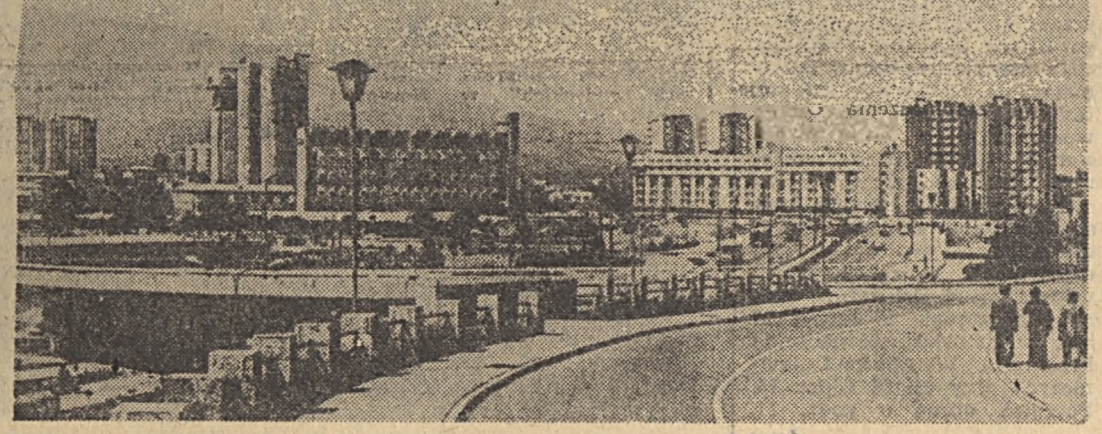
Śmiałość rozwiązań architektonicznych i komunikacyjnych spowodowała, że miasto — mimo iż rozwinęło się szybciej niż przewidziano to plany — nie dąsi się, nie jest zatłoczone i uciążliwe dla mieszkańców. Po trzęsieniu żyło tu 170 tys. osób, obecnie — 450 tys., a plan przewiduje, że w roku 1981 będzie 550 tys. miesz.

Trzęsienie ziemi — mówi arch. T. Arsoewski — spowodowało pośrednio, że przewidywaliśmy to co niosła ze sobą tragedia i ograniczenia z nią związane. Entuzjazi i śmiałości myślenia architektów udzieliły się i mieszkańcom miasta. Akceptują oni nowość, której nauczyliśmy się również dzięki kontaktom z zagranicznymi specjalistami. A Polaków, którzy tak wiele nam pomogli i nauczyli, zawsze będziemy wspominać z największą sympatią.

Nacjonalizacja kopalń węgla w Mozambiku

LIZBONA (PAP). Z Maputo donoszą o nacjonalizacji kopalń węgla kamiennego w Mozambiku.

Zgodnie z ustawą, cały majątek dotychczasowy, portugalskiego koncernu „Carbonifera de Mocambique” eksploatującego kopalnię węgla w zagłębiu Moatize, przechodzi na własność państwa. Jednocześnie powołuje się do życia przedsiębiorstwo państwowe d/s wydobycia węgla kamiennego „Carbomoc”. Będzie ono podlegało ministerstwu przemysłu i energetyki. (A)



(A) Centrum Skopje

W paryskim karnecie

Z Merkurem pod pachę

Od stołego korespondenta LESZKA KOŁODZIEJCZYKA

Paryż, w maju
W początkach maja każdego roku dwaj bógowie starożytni, Kupidon i Merkury, biorą Paryż we władanie. O Merkurem, boku kupców i złodziei, będzie mowa w tym felietonie z powodu międzynarodowych targów, które o tej porze tradycyjnie odbywają się w Paryżu na rozległych terenach parku wystawowego o powierzchni prawie czterech milionów metrów kwadratowych. Udział w tej ekspozycji bierze 71 krajów, a wśród nich i Polska.

Pomimo że tyle się mówi o szychu idei takich uniwersalnych ekspozycji, jak targi międzynarodowe, to jednak paryskie wciąż udowadniają swoją żywotność. Odwiedza je co najmniej 1200 tys. gości, wśród których znajduje się też jakaś część potencjalnych kupców.

Przystępując do masowego widza targi zmieniły swój charakter i stały się rodzajem ogromnego kermaszu ludowego. Nie usiadłby na nich, jak na naszych międzynarodowych targach w Poznaniu, ani obrabiarce, ani ciężkich dźwigów, ani innego sprzętu inwestycyjnego, lecz tylko to, co interesuje masowego widza. Są to więc ekspozycje ze środowiska, w którym żyje i którym się otacza, takie jak domki jednorodzinne, wyposażenie kuchni i łazienki, meble, dywany, ubrania, sprzęt sportowy i rozrywkowy, propozycje spędzenia interesującego urlopu, jachty, żaglówki, szybowce i nawet helikoptery.

W ten sposób międzynarodowe targi paryskie przybrały charakter widowiskowo-populistycki, cedując na rzecz innych wyspecjalizowanych imprez ekspozycje sprzętu technicznego. Odbijają się one na pokazach salonu biennale obrabiarstwa, salonu elektroakustycznego, czy salon samochodowy, barmaty, czy wystawa sprzętu budowlanego, wiosenny salon gospodarstwa domowego itd. Niepodobna wymienić tu wszystkich imprez tego typu, w których zresztą biorą udział także wyspecjalizowane polskie centra.

W tej kermaszowej konwencji utrzymało się także na obecnych targach stoisko polskie. Zawiera ono ekspozycje bardzo pięknych kilimów ludowych i innych artykułów Cepelli, pokaz mebli, butów, konfekcji, wyrobów skórzaných, stoisko z alkoholem i przetworami owocowo-warzywnymi. Jest mowe, ale bardzo estetycznie zaprojektowane przez Polską Izbę Handlu Zagranicznego.

stycznymi zmalały w ciągu ub. roku w następnym spadku eksportu francuskiego do CRL, do NRD do Czechosłowacji, a przede wszystkim do Polski.

To ostatnie zjawisko, jakkolwiek różniące się w wymiarze cyfrowym, potwierdzają także nasze polskie statystyki. Dowodzą one, że po wielu latach bardzo wydajnej przewagi francuskiego eksportu do Polski nad francuskim przywozem z Polski w ostatnim roku 1977 nastąpiło pewne zmniejszenie tych dysproporcji. To znaczy, że wartość francuskiego eksportu była wciąż wyższą niż wartość naszego wywozu do Francji. Jednakże nastąpiło pewne zmniejszenie naszego ujemnego zbilansu w stosunku do Francji.

Nastąpiło to przez wzrost polskiego wywozu do Francji w 1977 r. i przez spadek polskich zakupów szczególnie w zakresie wielkich inwestycji, których Francja była w ostatnich latach pierwszym dostawcą wśród krajów zachodnich.

Jakkolwiek zmalały we Francji nasze zakupy inwestycyjne, to nastąpił jednak wzrost zakupów materiałów do produkcji, środków chemicznych dla rolnictwa i innych towarów, mających prosty lub pośredni związek z lepszym zaopatrzeniem rynku i rolnictwa. Nie ustąpiły także zakupy inwestycyjne, które stanowiły logiczną konsekwencję uzupełnienia wcześniej podjętych decyzji inwestycyjnych z zakresu wielkich kombinatów typu nowożytności, fabryki kabli w Ożarowie, trzech fabryk mebli itd.

W czasie, gdy główna troska naszych władz stała się wzrogiem rynku, a ze strony francuskiej uzasadniona troska budziła los małych i średnich przedsiębiorstw — porozumienie w sprawie ich współpracy z polskimi przedsiębiorstwami w tej samej skali dopięcia brakującego ognia w strukturze przemysłowej i handlowej obu krajów. Jak dotąd jednak bardzo niska jest wartość tej współpracy, której z obu stron chciałoby się żyć powodzenia.

Oto parę polsko-francuskich refleksji gospodarczych na tle tegorocznej ekspozycji paryskiej. Dziś zamyka ona swoje bramy.

CO I GDZIE

KINO

Baltic — „Kot o 9 ogonach”, prod. włoskiej, lat 18, godz. 13.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30, 27.30, 29.30, 31.30, 33.30, 35.30, 37.30, 39.30, 41.30, 43.30, 45.30, 47.30, 49.30, 51.30, 53.30, 55.30, 57.30, 59.30, 61.30, 63.30, 65.30, 67.30, 69.30, 71.30, 73.30, 75.30, 77.30, 79.30, 81.30, 83.30, 85.30, 87.30, 89.30, 91.30, 93.30, 95.30, 97.30, 99.30, 101.30, 103.30, 105.30, 107.30, 109.30, 111.30, 113.30, 115.30, 117.30, 119.30, 121.30, 123.30, 125.30, 127.30, 129.30, 131.30, 133.30, 135.30, 137.30, 139.30, 141.30, 143.30, 145.30, 147.30, 149.30, 151.30, 153.30, 155.30, 157.30, 159.30, 161.30, 163.30, 165.30, 167.30, 169.30, 171.30, 173.30, 175.30, 177.30, 179.30, 181.30, 183.30, 185.30, 187.30, 189.30, 191.30, 193.30, 195.30, 197.30, 199.30, 201.30, 203.30, 205.30, 207.30, 209.30, 211.30, 213.30, 215.30, 217.30, 219.30, 221.30, 223.30, 225.30, 227.30, 229.30, 231.30, 233.30, 235.30, 237.30, 239.30, 241.30, 243.30, 245.30, 247.30, 249.30, 251.30, 253.30, 255.30, 257.30, 259.30, 261.30, 263.30, 265.30, 267.30, 269.30, 271.30, 273.30, 275.30, 277.30, 279.30, 281.30, 283.30, 285.30, 287.30, 289.30, 291.30, 293.30, 295.30, 297.30, 299.30, 301.30, 303.30, 305.30, 307.30, 309.30, 311.30, 313.30, 315.30, 317.30, 319.30, 321.30, 323.30, 325.30, 327.30, 329.30, 331.30, 333.30, 335.30, 337.30, 339.30, 341.30, 343.30, 345.30, 347.30, 349.30, 351.30, 353.30, 355.30, 357.30, 359.30, 361.30, 363.30, 365.30, 367.30, 369.30, 371.30, 373.30, 375.30, 377.30, 379.30, 381.30, 383.30, 385.30, 387.30, 389.30, 391.30, 393.30, 395.30, 397.30, 399.30, 401.30, 403.30, 405.30, 407.30, 409.30, 411.30, 413.30, 415.30, 417.30, 419.30, 421.30, 423.30, 425.30, 427.30, 429.30, 431.30, 433.30, 435.30, 437.30, 439.30, 441.30, 443.30, 445.30, 447.30, 449.30, 451.30, 453.30, 455.30, 457.30, 459.30, 461.30, 463.30, 465.30, 467.30, 469.30, 471.30, 473.30, 475.30, 477.30, 479.30, 481.30, 483.30, 485.30, 487.30, 489.30, 491.30, 493.30, 495.30, 497.30, 499.30, 501.30, 503.30, 505.30, 507.30, 509.30, 511.30, 513.30, 515.30, 517.30, 519.30, 521.30, 523.30, 525.30, 527.30, 529.30, 531.30, 533.30, 535.30, 537.30, 539.30, 541.30, 543.30, 545.30, 547.30, 549.30, 551.30, 553.30, 555.30, 557.30, 559.30, 561.30, 563.30, 565.30, 567.30, 569.30, 571.30, 573.30, 575.30, 577.30, 579.30, 581.30, 583.30, 585.30, 587.30, 589.30, 591.30, 593.30, 595.30, 597.30, 599.30, 601.30, 603.30, 605.30, 607.30, 609.30, 611.30, 613.30, 615.30, 617.30, 619.30, 621.30, 623.30, 625.30, 627.30, 629.30, 631.30, 633.30, 635.30, 637.30, 639.30, 641.30, 643.30, 645.30, 647.30, 649.30, 651.30, 653.30, 655.30, 657.30, 659.30, 661.30, 663.30, 665.30, 667.30, 669.30, 671.30, 673.30, 675.30, 677.30, 679.30, 681.30, 683.30, 685.30, 687.30, 689.30, 691.30, 693.30, 695.30, 697.30, 699.30, 701.30, 703.30, 705.30, 707.30, 709.30, 711.30, 713.30, 715.30, 717.30, 719.30, 721.30, 723.30, 725.30, 727.30, 729.30, 731.30, 733.30, 735.30, 737.30, 739.30, 741.30, 743.30, 745.30, 747.30, 749.30, 751.30, 753.30, 755.30, 757.30, 759.30, 761.30, 763.30, 765.30, 767.30, 769.30, 771.30, 773.30, 775.30, 777.30, 779.30, 781.30, 783.30, 785.30, 787.30, 789.30, 791.30, 793.30, 795.30, 797.30, 799.30, 801.30, 803.30, 805.30, 807.30, 809.30, 811.30, 813.30, 815.30, 817.30, 819.30, 821.30, 823.30, 825.30, 827.30, 829.30, 831.30, 833.30, 835.30, 837.30, 839.30, 841.30, 843.30, 845.30, 847.30, 849.30, 851.30, 853.30, 855.30, 857.30, 859.30, 861.30, 863.30, 865.30, 867.30, 869.30, 871.30, 873.30, 875.30, 877.30, 879.30, 881.30, 883.30, 885.30, 887.30, 889.30, 891.30, 893.30, 895.30, 897.30, 899.30, 901.30, 903.30, 905.30, 907.30, 909.30, 911.30, 913.30, 915.30, 917.30, 919.30, 921.30, 923.30, 925.30, 927.30, 929.30, 931.30, 933.30, 935.30, 937.30, 939.30, 941.30, 943.30, 945.30, 947.30, 949.30, 951.30, 953.30, 955.30, 957.30, 959.30, 961.30, 963.30, 965.30, 967.30, 969.30, 971.30, 973.30, 975.30, 977.30, 979.30, 981.30, 983.30, 985.30, 987.30, 989.30, 991.30, 993.30, 995.30, 997.30, 999.30, 1001.30, 1003.30, 1005.30, 1007.30, 1009.30, 1011.30, 1013.30, 1015.30, 1017.30, 1019.30, 1021.30, 1023.30, 1025.30, 1027.30, 1029.30, 1031.30, 1033.30, 1035.30, 1037.30, 1039.30, 1041.30, 1043.30, 1045.30, 1047.30, 1049.30, 1051.30, 1053.30, 1055.30, 1057.30, 1059.30, 1061.30, 1063.30, 1065.30, 1067.30, 1069.30, 1071.30, 1073.30, 1075.30, 1077.30, 1079.30, 1081.30, 1083.30, 1085.30, 1087.30, 1089.30, 1091.30, 1093.30, 1095.30, 1097.30, 1099.30, 1101.30, 1103.30, 1105.30, 1107.30, 1109.30, 1111.30, 1113.30, 1115.30, 1117.30, 1119.30, 1121.30, 1123.30, 1125.30, 1127.30, 1129.30, 1131.30, 1133.30, 1135.30, 1137.30, 1139.30, 1141.30, 1143.30, 1145.30, 1147.30, 1149.30, 1151.30, 1153.30, 1155.30, 1157.30, 1159.30, 1161.30, 1163.30, 1165.30, 1167.30, 1169.30, 1171.30, 1173.30, 1175.30, 1177.30, 1179.30, 1181.30, 1183.30, 1185.30, 1187.30, 1189.30, 1191.30, 1193.30, 1195.30, 1197.30, 1199.30, 1201.30, 1203.30, 1205.30, 1207.30, 1209.30, 1211.30, 1213.30, 1215.30, 1217.30, 1219.30, 1221.30, 1223.30, 1225.30, 1227.30, 1229.30, 1231.30, 1233.30, 1235.30, 1237.30, 1239.30, 1241.30, 1243.30, 1245.30, 1247.30, 1249.30, 1251.30, 1253.30, 1255.30, 1257.30, 1259.30, 1261.30, 1263.30, 1265.30, 1267.30, 1269.30, 1271.30, 1273.30, 1275.30, 1277.30, 1279.30, 1281.30, 1283.30, 1285.30, 1287.30, 1289.30, 1291.30, 1293.30, 1295.30, 1297.30, 1299.30, 1301.30, 1303.30, 1305.30, 1307.30, 1309.30, 1311.30, 1313.30, 1315.30, 1317.30, 1319.30, 1321.30, 1323.30, 1325.30, 1327.30, 1329.30, 1331.30, 1333.30, 1335.30, 1337.30, 1339.30, 1341.30, 1343.30, 1345.30, 1347.30, 1349.30, 1351.30, 1353.30, 1355.30, 1357.30, 1359.30, 1361.30, 1363.30, 1365.30, 1367.30, 1369.30, 1371.30, 1373.30, 1375.30, 1377.30, 1379.30, 1381.30, 1383.30, 1385.30, 1387.30, 1389.30, 1391.30, 1393.30, 1395.30, 1397.30, 1399.30, 1401.30, 1403.30, 1405.30, 1407.30, 1409.30, 1411.30, 1413.30, 1415.30, 1417.30, 1419.30, 1421.30, 1423.30, 1425.30, 1427.30, 1429.30, 1431.30, 1433.30, 1435.30, 1437.30, 1439.30, 1441.30, 1443.30, 1445.30, 1447.30, 1449.30, 1451.30, 1453.30, 1455.30, 1457.30, 1459.30, 1461.30, 1463.30, 1465.30, 1467.30, 1469.30, 1471.30, 1473.30, 1475.30, 1477.30, 1479.30, 1481.30, 1483.30, 1485.30, 1487.30, 1489.30, 1491.30, 1493.30, 1495.30, 1497.30, 1499.30, 1501.30, 1503.30, 1505.30, 1507.30, 1509.30, 1511.30, 1513.30, 1515.30, 1517.30, 1519.30, 1521.30, 1523.30, 1525.30, 1527.30, 1529.30, 1531.30, 1533.30, 1535.30, 1537.30, 1539.30, 1541.30, 1543.30, 1545.30, 1547.30, 1549.30, 1551.30, 1553.30, 1555.30, 1557.30, 1559.30, 1561.30, 1563.30, 1565.30, 1567.30, 1569.30, 1571.30, 1573.30, 1575.30, 1577.30, 1579.30, 1581.30, 1583.30, 1585.30, 1587.30, 1589.30, 1591.30, 1593.30, 1595.30, 1597.30, 1599.30, 1601.30, 1603.30, 1605.30, 1607.30, 1609.30, 1611.30, 1613.30, 1615.30, 1617.30, 1619.30, 1621.30, 1623.30, 1625.30, 1627.30, 1629.30, 1631.30, 1633.30, 1635.30, 1637.30, 1639.30, 1641.30, 1643.30, 1645.30, 1647.30, 1649.30, 1651.30, 1653.30, 1655.30, 1657.30, 1659.30, 1661.30, 1663.30, 1665.30, 1667.30, 1669.30, 1671.30, 1673.30, 1675.30, 1677.30, 1679.30, 1681.30, 1683.30, 1685.30, 1687.30, 1689.30, 1691.30, 1693.30, 1695.30, 1697.30, 1699.30, 1701.30, 1703.30, 1705.30, 1707.30, 1709.30, 1711.30, 1713.30, 1715.30, 1717.30, 1719.30, 1721.30, 1723.30, 1725.30, 1727.30, 1729.30, 1731.30, 1733.30, 1735.30, 1737.30, 1739.30, 1741.30, 1743.30, 1745.30, 1747.30, 1749.30, 1751.30, 1753.30, 1755.30, 1757.30, 1759.30, 1761.30, 1763.30, 1765.30, 1767.30, 1769.30, 1771.30, 1773.30, 1775.30, 1777.30, 1779.30, 1781.30, 1783.30, 1785.30, 1787.30, 1789.30, 1791.30, 1793.30, 1795.30, 1797.30, 1799.30, 1801.30, 1803.30, 1805.30, 1807.30, 1809.30, 1811.30, 1813.30, 1815.30, 1817.30, 1819.30, 1821.30, 1823.30, 1825.30, 1827.30, 1829.30, 1831.30, 183

Akademie, wieczornice, festyny

Przy pięknej, słonecznej pogodzie wieś radomska obchodziła swoje święto

Jak co roku na wiosnę cała polska wieś obchodzi Święto Ludowe. Jest to szczególna okazja, aby przypomnieć tradycje narodowowyzwoleńcze i klasowych walk oraz strajków chłopskich.

Ma w nich swój udział także ziemia radomska. To właśnie z Lipia, w obecnej gminie Błędów pochodzi i tam pierwsze kroki działacza stawał wybitny przywódca postępowego ruchu ludowego sprzed I wojny światowej i z okresu międzywojennego — Tomasz Nocznicki. Do dziś żyją Stefan Marszałek z Guzowa w gminie Orońsko, Stanisław Piskorz z Zalesia w gminie Wierzbica i Tomasz Sulima z Chwałowic w gminie Iłża, znani działacze ludowi z okresu międzywojennego. Ich rodzinne miejscowości oraz Wolanów, Mniszek i Wierzbica to równocześnie znane miejsca walk klasowych i strajków chłopskich. Do tych właśnie chlubnych kart z historii nawiązywała tematycz-

nie m. in. konferencja wojewódzka zorganizowana 13 bm. w Radomiu i poświęcona postępowym tradycjom ruchu młodzieżowego w regionie radomskim, w której wzięło udział ponad 200 weteranów ruchu ludowego, byłych działaczy ruchu młodzieżowego oraz młode dziewczęta i chłopcy z ZSMP z całego woj. radomskiego. Przebieg konferencji i tematyka wystawy urządzonej z tej okazji nawiązywały m. in. do dziejów Związku Młodzieży Wiejskiej Rzeczypospolitej Polskiej „Wici”, od której daty założenia miały właśnie pół wieku, 35 rocznicy powstania Związku Walki Młodych oraz 30 rocznicy Związku Młodzieży Polskiej.

O tradycji mówiono również w czasie wiejskich i gminnych wieczornic oraz wspólnych zebrań ZSL i PZPR, zorganizowanych w przededniu Święta Ludowego we wszystkich niemal miejscowościach woj. radomskiego. Przeszłość i współczesność przebiegały także podczas masowych manifestacji ludności, które wczoraj odbyły się w kilkunastu miejscowościach, znanych z postępowych tradycji ruchu ludowego i walk narodowowyzwoleńczych. Wiece takie odbyły się w Lipsku, Solcu, Brzozie koło Głowaczowa, Jedlińsku, Warce, Pniewach, Chlewiskach, Borkowicach, Kłwowie, Starej Białnicy, Jasiencu koło Zwoleń, Gielniowie, Kowalkowie k/Kazanowa, Grójcu i Alojzowie k/Iłży.

W dniu Święta Ludowego na grobach działaczy ludowych i żołnierzy poległych w czasie II wojny światowej złożono wiązanki kwiatów. W Warce, Pniewach i Błędowie odbyły się uroczystości tzw. rozwinięcia sztandaru i wręczenia miejscowym kołom ZSL. W Grójcu obchody Święta Ludowego były okazją do wręczenia legitymacji członkowskich dla nowych wstępujących w szeregi ZSL i PZPR. W Alojzowie natomiast obchody Święta Ludowego połączone z pięknym jubileuszem 50-lecia istnienia tamtejszej, Ochotniczej Straży Pożarnej, która z tej okazji otrzymała sztandar.

Nowy sztandar wręczono również ZSL z Nowego Miasta, gdzie wczoraj 14 bm. szczególnie uroczyste obchodzono Święto Ludowe. Udział w manifestacji, która odbyła się w parku miejskim wzięli m. in. znany działacz ruchu ludowego, prezes Rady Nadzorczej CZSR w Warszawie — Antoni Korzycki, prezes WK ZSL w Radomiu — Henryk Maciąg, sekretarz KW PZPR w Radomiu — Bogdan Prus oraz wojewoda radom-

ski — Roman Maćkowski. W części artystycznej wystąpił zespół ludowy z Jasiencia Iłżeckiego oraz młodzież szkolna ze specjalnym programem. W pięknej scenerii parku urządzono także kiermasz książki rolniczej.

Obchody Święta Ludowego w większości miejscowości woj. radomskiego połączone z kiermaszami prasy i książki, przeglądami zespołów ludowych oraz pokazami strażackimi i zabawami sportowymi. Wszystkie imprezy kończyły zabawy ludowe.

tmz

Majowe spotkanie z książką

Ciepła, słoneczna aura stanowiła oprawę majowego spotkania z książką, w którym bardzo liczny udział wzięli mieszkańcy Radomia. Książkowy kiermasz zorganizowany tradycyjnie przez „Dom Książki” wspólnie z redakcją „Życia Radomskiego” z okazji Dni Kultury, Oświaty, Książki i Prasy cieszył się dużą popularnością. Wczoraj przy kolorowych stoiskach zatrzymywali się dorośli i dzieci, aby zakupić poszukiwany tytuł, uzyskać autograf pisarza, spróbować szczęścia w loterii książkowej.

Tylko w ciągu kilku godzin handlowe obroty wyniosły ponad 200 tys. zł, sprzedano blisko 6 tys. losów loterii książkowej i płyt gramofonowych za 14 tys. zł. To dużo, chociaż majowy kiermasz nie można mierzyć tylko handlowymi obrotami. Najważniejsze jest bowiem bezpośrednie spotkanie z książką, ta niepowtarzalna atmosfera, przybliżenie czytelnikowi różnorodnych wydawnictw.

W niedzielny kiermasz brały udział wszystkie radomskie księgarnie to też na stoiskach znalazło się wiele tytułów, które cieszą się szczególną popularnością. Bardzo dużo osób zatrzymywało się przed stoiskiem księgarskim technicznej. Tam właśnie można było nabyć wiele pozycji przydatnych dla hobbystów jak np. „Relaks z wędką”, „Arsenał Bellony” (mini leksykon na temat oręża), „Projektowanie i konstrukcja modeli szybowców” itp. Ciekawe tytuły (m. in. tegoroczne, rozszerzone wydanie „Monte Cassino” — Melchiora Wańkowicza) przygotowało wydawnictwo PAX. Zainteresowanie budziły książki społeczno polityczne.

Długa kolejka uformowała się przy stoisku wydawnictwa Ministerstwa Obrony Narodowej. Ale też nie dziwnego. Gości niedzielne kiermaszu byli pisarze związani z wydawnictwem MON — Krzysztof Kulicki autor m. in. „Prosto przed siebie”, „Powitanie roku drugiego”, „Po burzy”, „Niedobre ulice” oraz Zbigniew Wróblewski — autor powieści „Zerwane ogniwo”, „Czas obrazem pisany”, „W godzinę wschodu”. Przy stołiku, gdzie autorzy podpisywali swoje książki chętnych do uzyskania autografu było zawsze dużo.

Warto również podkreślić, że wydawnictwo MON w ciągu swej 35-letniej działalności wydało 6200 tytułów i aż 160 mln egzemplarzy książek.

Dużą popularnością wśród najmłodszych uczestników kiermaszu (dzieci) bardzo chętnie i licznie uczestniczący zawsze w tej imprezie) cieszyły się importowane wy-

35-lecie LWP

Obchody

w woj. radomskim

Podczas kolejnego posiedzenia Wojewódzkiego Komitetu Obchodów 35-lecia Ludowego Wojska Polskiego w Radomiu przedstawiono szczegółowy program uroczystości. Do najważniejszych należą — ogólnopolskie obchody Święta Lotnictwa w Warce, wręczenie Studziankom Orderu Krzyża Grunwaldu II klasy.

Ponadto organizowane będą wieczornice i koncerty w zakładach pracy, spotkania z kombatanami, pisarzami, konkursy czytelnicze oraz zawody o charakterze sportowo-obronnym.

Obchody 35-lecia LWP w województwie radomskim zaplanowano uroczystości z okazji Dnia Zwycięstwa oraz Ogólnopolski Festiwal Orkiestr Wojskowych. (bw)

dawnictwa — bajki „rozkładanki” a także książki, w których można malować farbami i kredkami.

Udała się ta majowa impreza, udało się spotkanie z książką. Wzbogaciły się o nowe pozycje domowe biblioteczki. (bw)

Szkolą i pomagają

W przededniu zjazdu radomskich księgowych

20 lat istnieje już w Radomiu oddział Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, który obecnie skupia około 2 tys. członków i prowadzi różnorodną, pożyteczną działalność. Przede wszystkim działacze z radomskiego oddziału organizują specjalistyczne szkolenia dla pracowników finansowo-księgowych, które pomagają w podnoszeniu kwalifikacji zawodowych. Co roku słuchaczami kursów dla operatorów maszyn księgowych, fakturujących, zasad obliczania podatków czy rozliczeń z ZUS jest w Radomiu około 300 osób.

Jak poinformowała nas prezes oddziału wojewódzkiego SKWP Elżbieta Koperska organizowane są także systematycznie odczyty, których tematyka dostosowana jest do wprowadzanych zmian w systemie ekonomiczno-finance- wnym lub ewidencyjno-sprawozdawczym. Okazją do podsumowania dotychczasowej działalności we wszystkich dziedzinach będzie I Wojewódzki Zjazd Delegatów, który odbędzie się w środę, 17 bm. w gmachu Zjednoczenia Przemysłu Wyróbów Odlewniczych przy ul. 22 Lipca 15. Początek obrad o godz. 11. (mz)

Kwitna czereśniowe sady



Pięknie zakwitły sady czereśniowe w województwie radomskim będącym największym w kraju zagłębiem owocowym. Głębie dostojnie oblepione są białym kwieciem. Wróty do przytępnego okresu zapyłania — urodzaj czereśni w tym roku.

W kilkunastohektarowym sadzie czereśniowym gospodarstwa Technikum Ogrodniczego w Woźnikach prowadzi się prace agrotechniczne — zabieg zruszenia kultywator-rem gleby dla lepszego wzrostu i rozwoju kwitnących drzew. Ważny to też zabieg przy odchwaszczaniu sadów.

(bd)

fol. BRONISŁAW DUDA

Tradycje i współczesność

Sesja popularnonaukowa organizacji młodzieżowych

Postępowym tradycjom polskiego ruchu młodzieżowego była poświęcona sesja popularnonaukowa, którą staraniem Zarządu Wojewódzkiego ZSMP przy współudziale Komitetu Historycznej oraz Komendy Chorągwi ZHP zorganizowano w Radomiu. Podczas sesji referat wprowadzający wygłosiła dr. Antonina Misztal-Chorobińska a następnie

zaprezentowano komunikaty, których treść była ściśle związana z rocznicami historycznymi polskiego ruchu młodzieżowego przypadającymi w bieżącym roku.

Przedstawiono m. in. takie tematy jak: „Powstanie i działalność Związku Walki Młodych na terenie ziemi radomskiej”, „Rola i miejsce OMTUR w rozwoju i upowszechnianiu kultury w środowisku młodzieży radomskiej”, „Postępowe tradycje ruchu harcerskiego w rejonie radomskim”.

Po zakończeniu sesji oddano tablicę poświęconą pamięci Janka Krasińskiego w związku z nadaniem imienia młodzieżowego bohatera ulicy w dzielnicy Borki. Aktu odsłonięcia tablicy dokonał prezydent miasta — Tadeusz Karwicki. Członkowie ZSMP objęli także patronatem ulicę Janka Krasińskiego.

W tym samym dniu odbył się również finał olimpiady wiedzy społeczno-politycznej ZSMP „Nasz rodowód”, w której na terenie województwa radomskiego brało udział około 23 tys. młodzieży. Pierwsze miejsce zajął Włodzimierz Kurzepa z Szydłowca, drugie miejsce — Krzysztof Muniak z Wierzbicy, a trzecie — Marek Synowiec z Koźlenic. Zespołowo zwyciężyła drużyna Zarządu Miejsko-Gminnego ZSMP Koźlenice przed zespołami z Szydłowca i Wierzbicy. Jednocześnie podsumowano współzawodnictwo szkół aktywnych w województwie radomskim. Pierwsze miejsca uzyskały: miejsko-gminna szkoła aktywna w Koźlenicach, gminna szkoła aktywna w Kazanowie oraz zakładowa szkoła aktywna Zakładów Metalowych im. gen. Waltera. (bw)

Komunikat MO



Komenda Miejska MO prowadzi dochodzenie przeciwko Andrzejowi Skulimowskiemu, zam. w Lublinie, który w zamian za obietnicę wykonania i dostarczenia obrazów — pejzaży pobierał od różnych osób pieniądze w formie zaliczek, które następnie przywłaszczał sobie nie wywiązując się z zawartych umów.

Osoby pokrzywdzone w ten sposób proszone są o zgłoszenie się do Komendy Miejskiej MO w Radomiu, przy ul. Traugutta 30, pokój 208, w godz. 8—16 celem złożenia zeznań.

Sport • Sport • Sport

PO SŁABEJ GRZE DWA PUNKTY RADOMIAKA

Po dwóch tygodniach „nieobecności” Radomiaka w sobotę znów oglądaliśmy „zielonych” na ich własnym boisku. Przeciwnikiem gospodarzy w kolejnym meczu o II-ligowe punkty była tym razem warszawska Polonia. Mecz zakończył się wynikiem 1:0 (1:0). Bramkę dla Radomiaka uzyskał w 21 min. M. Jaskiewicz.

Radomiak: Błaszyk, Mrozek, Kosiec, Kalita, Rozalski — Waloszczyk (Żelazowski), Wanat — Wojdaszka, Strzeziński, Turoń, (Woszytyl), Jaskiewicz.

Mecz był dość bezbarwnym widowiskiem sportowym i obfitował w niewielką ilość dobrych akcji z obydwu stron. Poza jednym gorącym spięciem pod bramką Polonii, które zakończyło się celnym strzałem Jaskiewicza, Radomiak miał jeszcze do przerwy jedną okazję do podwyższenia rezultatu. W 25 min. Strzeziński, po solowej akcji, strzelił mocno w pełnym biegu, a piłkę z najwyższym trudem sparował na róg bramkarz Polonii.

Nieco lepiej zagrali radomianie po przerwie. W 57 min. słabo w tym dniu dysponowany Turoń znalazł się na idealnej pozycji i mając przed sobą tylko bramkarza strzelił bardzo niecelnie z najbliższej odległości. Nie potrafili też gospodarze wykorzystać znakomitej okazji w 78 min., kiedy to za faul na Turoniuni sędzia podyktował rzut wolny pośredni z odległości 10 m. od bramki Polonii. Wanat zagrał krótko piłkę do Strzezińskiego a ten strzelił kilkanaście metrów obok prawego słupka.

Nie pomogły zmiany dokonane przez trenera Kapere. Ani Żelazowski wprowadzony do gry za Waloszczyka ani Woszytyl, który zastąpił Turo-

nia nie wnieśli ożywienia do gry. Tak więc są dwa punkty, ale po grze która nie satysfakcjonowała kilkunastotysięcznej rzeszy kibiców „zielonych”.

BRON — ZAGŁĘBIE 18:2

W meczu z cyklu rozgrywek o Puchar Polski pięścizna Broni podejmowali w niedzielę drużynę Zagłębia Konińskiego. Mecz zakończył się wysokim i w pełni zasłużonym zwycięstwem gospodarzy 18:2. A oto wyniki walk w kolejności wag od muszki do ciężkiej (na pierwszym miejscu zawodnicy Broni): Mikulski i Szczepański (Zagłębie otrzymało punkty walkowerem), B. Zeromiński zwyciężył w 3 starciu (przewaga) Lipińskiego, Jabiecki wygrał z Kaczmarkiem, Serkowski pokonał stosunkiem głosów 2:1 Soban- skiego, Klus zdobył punkt w.o., Woźniak zwyciężył Wypychowskiego, Tyrczyński wygrał stosunkiem głosów 2:re-misu z Michalskim, Lesica w identycznym stosunku rozstrzygnął pojedynek z Kielisz- kowskim, Fituch zwyciężył Kujawę.

Radomianie górowali nad przeciętną klasą rywalem zdecydowanie. Szczególnie podobali się: Woźniak, Fituch i B. Zeromiński. Poprawnie, bardzo ekonomicznie bokso- wał również Jabiecki.

Dużo emocji dostarczyła walka Woźniaka. Radomianin, który początkowo przejął inicjatywę w swoje ręce w pewnym momencie odsonił się i otrzymał bardzo silny cios kontrujący, po którym padł na deski. Z największym trudem przyjął postawę bokser- ską na 8, przeżywał ciężkie chwile do gongu kończącego pierwsze starcie. W drugiej i trzeciej rundzie do głosu doszła duża rutyna i bardzo dobre wyszkolenie tech-

niczne radomskiego pięścizna. Trzymał on polującego na cios rywala w bezpiecznej odległości prawym prostym, a po odyskaniu pełni sił przeszedł sam do ataku wygrywając zdecydowanie obydwie rundy i całą walkę.

Mecz z Zagłębiem był ostatnim spotkaniem metalowców przed ponad 3-miesięczną przerwą. We wrześniu Broni rozpocznie rozgrywki o awans do II ligi w nowej grupie z Motorem Lublin, Hetmanem Zamość i Mazurem Elk. (am)

Śladem naszych artykułów

Dyrekcja PKS — będzie poprawa

W odpowiedzi na nasz krytyczny artykuł pt. „Autobus nie przyjeżdża a dzieci czekają i marzną”, otrzymaliśmy z Oddziału Osobowego PKS w Radomiu pismo, w którym m.in. czytamy:

W związku z postawionym zarzutem, jakoby nasz autobus z godziny 5.20 w relacji Radom—Potworów prawie wcale nie kursował, sprawdziliśmy dziennik dyżurnego ruchu. Z zapisów wynika, że w marcu kursy odbywały się codziennie oprócz niedziel i świąt. Opóźnienia natomiast zanotowanych jest 11, w tym 3 wynoszące 40 minut, 4 w granicach od 50 do 80 minut oraz jedno opóźnienie wynoszące 160 minut. Przyczyną był brak w dyspozycji dyżurnego ruchu sprawnych do jazdy autobusów.

Przypadki takie mają miejsce szczególnie w godzinach nasilenia przewozowego. Pragniemy zapewnić jednak, że w takich momentach następuje natychmiast pełna mo-

bilizacja odpowiednich służb. Ponadto służba dyspozytorska otrzymała polecenie zwrócenia szczególnej uwagi na punktualność wyżej wymienionego kursu, co pozwala mieć nadzieję, że dzieci korzystające z tego autobusu na wspomnianej trasie będą odjeżdżały zgodnie z rozkładem. Za dotychczasowe kłopoty w dojazdach do szkół serdecznie je — za pośrednictwem „Życia” — przepraszamy.

Z treści pisma wynika, że kurs autobusowy odbywał się codziennie. Może to i prawda, chociaż ponad godzinę, a nawet większe opóźnienia uniemożliwiały uczniom dotarcie do szkoły przed rozpoczęciem lekcji. Słuszne więc były uwagi młodzieży.

Sądziemy jednak, że w ślad za zapewnieniami dyrekcji Oddziału PKS sytuacja ulegnie poprawie, a dzieci, nie będą czekały na przystankach i spóźniały się na lekcje. (bw)